Nr. 74 Czwartek 1 Kwietnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Zapowiadane podczas ostatnich zaburzeń ulicznych w Budapeszcie środki represyjne nie przybrały dotąd namacalnych kształtów, a nawet z inicyatywy posłów podniesiona rewizya ustawy prasowej poszła prawie w zapomnienie. Zdrowy instynkt polityczny jednej części społeczeństwa i znużenie warchołów dają na razie rękojmię, że nie powtórzą się krawale, kompromitujące Węgrów wobec całej zagranicy. Rękojmia ta wystarcza jednak chwilowo i okazałaby się za słabą. gdyby jaki nadzwyczajny wypadek podobny do skandalu publicznego Verchovay Majthenyi poruszył znowu do głębi namiętności polityczne. Z drugiej strony jednak nie ulega wątpliwości, że wszelka próba ścieśnienia swobód, choćby nawet widocznie skierowana była tylko do ujęcia w karby swawoli politycznej, wystawiłaby w tej chwili rząd na nadzwyczajne trudności w parlamencie, a nawet w własnem stronnictwie. Tisza posiada większość zupełnie wystarczającą do rządzenia wśród normalnych stosunków, ale za małą i nadto niepewną, żeby liczyć mógł na bezwarunkowe poparcie w razie, gdyby podjąć zamierzał jaką reformę niepopularną, chociażby najniezbędniejszą. A przecież i kryteryum popularności zmienia się w Węgrzech nieustanie. Najlepszym na to dowodem jest sam minister-prezydent Tisza, niegdyś uwielbiany przez swoje stronnictwo, a szanowany nawet przez zaciętych przeciwników politycznych, dziś zaś podtrzymywany tylko przez liberalną większość, a wystawiony na najdotkliwsze napaści, nawet na proste oszczerstwa ze strony opozycyi.

Poważni politycy węgierscy, którzy nie oglądają się na chimeryczną popularność wobec grozy sytuacyi, ubolewają już nad tem, że Tisza okazał się za mało energicznym po ostatnich zajściach, i dotąd patrzy spokojnie na szeroko po kraju rozlewającą się agitacyę skrajnej opozycyi. Agitacya ta prowadzoną jest krzykliwie ale mimo to systematycznie, bo ma na oku wybory przyszłoroczne i już dziś przygotowuje do nich wyborców węgierskich. Praktyka wykazała w innych krajach, że nie zawsze tryumfuje przy wyborach to stronnictwo, które najprędzej rozpoczęło agitacyę, najprędzej zużyło wszystkie środki, i popadłszy w znużenie, nie może już w chwili stanowczej dotrzymać kroku przeciwnikowi występującemu do walki z świeżą siłą i niezużytą bronią. Ale opozycyi węgierskiej nie grozi dotąd takie przerachowanie się, bo ma przed sobą przeciwnika, który tracić zaczyna wiarę w swe siły, rozbija się na frakcye a nawet jest nieporadny. Większość liberalna waha się słuchać Tiszy z dawną solidarnością a zarazem nie ma tyle odwagi czy rezygnacyi, żeby, jak niegdyś Deakiści, przyznała się do upadku i dokonała nowej fuzyi stronnictw.

W ostatnich wyborach stronnictwo liberalne straciło wiele mandatów na rzecz lewicy, która wyzyskała sprzyjające jej wówczas fakta zewnętrznej polityki, mianowicie okupacyę Bośnii i Hercegowiny. Niestworzone rzeczy opowiadano wyborcom o celu i skutkach tej akcyi, wróżono najsmutniejsze konsekwencye i przedstawiano kandydatów opozycyjnych w roli zbawców kraju. Za rok sprawa okupacyjna nie będzie już mogła oddać tych usług opozycyi, bo wszystko, co w chwili jej rozpoczęcia zapowiadano, pozostało dotąd nieziszczonem urojeniem, straszydłem obliczonem na umysły krótkowidzące. Nie można zatem z ostatniego tryumfu opozycyi wysnuwać wniosku, że w przyszłorocznych wyborach zyska znowu tyle mandatów, ile sprawa okupacyjna przysporzyła jej przed dwoma laty. Zresztą, gdyby nawet na prawdę zagrażał Węgrom zupełny tryumf lewicy, to jeszcze nie należy rozpaczać o przyszłości. Dziś z ławek opozycyjnych łatwo mówić o unii personalnej i i zmianie całego ustroju monarchii, bo nie trzeba się zastanawiać ani nad sposobem przeprowadzenia tego planu ani nad odpowiedzialnością za skutki. Inaczej opozycya pojmowałaby tę sprawę mając władzę w swem ręku. Wszakżeż i dzisiejszy minister-prezydent Tisza, stojąc na czele opozycyi, potępiał ugodę z r. 1867. był nawet skrajnym w poglądach politycznych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 30 marca.

(=) Następstwa finansowej i ekonomicznej katastrofy r. 1873 zwolna zacierać i zabliźniać się poczynają. Pocieszający ten zwrot stwierdzają nietylko dzienniki, ale, co więcej znaczy, stwierdza go obserwacya samego życia i widok coraz bardziej ożywiającego się ruchu na polu finansowem.

Do najważniejszych po tym długim zastoju objawów ruchu zaliczamy przedsiębiorczość i czynności przygotowawcze w sprawie nowych dróg żelaznych. Stosownie do nastroju chwili, w której brak rzutkości i pewna lękliwość są rzeczą bardzo naturalną, projekty ograniczają się skromnie na kolejach drugorzędnych; jedyną pierwszorzędną linię kolejową, kolej Arletańską, przedsiębiorczość prywatna zupełnie pozostawiła skarbowi państwa; ale za to liczba tych skromnych projektów prywatnych, rozrzuconych po całem państwie, jest bardzo znaczna. Są to po części koleje mające łączyć bogate w produkcyę bądź rolniczą, bądź przemysłową okolice z powszechnym ruchem handlowym i zarazem zasilać większe arterye komunikacyjne, po części koleje takie, które, stanowiąc ogniwa między kolejami już istniejącemi, mają stworzyć w ten sposób nowe wielkie linie obrotowe.

Ważność tych nowych projektów w ogólności, dochodzących liczby 40tu, odrazu uderzy, gdy wspomnimy, że Austrya pod względem dróg żelaznych pozostaje daleko po za Anglią, Francyą, Belgią, Niemcami i Szwajcaryą; szczegółowo zaś o Galicyi wiadomo już, że zajmuje w rzędzie krajów koronnych miejsce dwunaste. Przy sposobności wymieniamy tu linie galicyjskie, których bądź kraj, bądź okolice jego w tej lub owej formie się domagają; mianowicie: Jarosław-Nisko-Nadbrzezie, Jarosław-Tomaszow, Tarnopol-Husiatyn, Stanisławów-Husiatyn i Husiatyn-Żywiec (t. j. Husiatyn-Stanisławów, Grybów-Zagórz i Nowy Sącz-Żywiec). Jakkolwiek żądanie wybudowania lub koncesyonowania każdej z nowoprojektowanych linij z osobna może być słuszne, są jednak mię-

---

10)

ZA GROSZEM

Przez
Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

Między młotem a kowadłem.

(Ciąg dalszy.)

Jak na to właśnie wracała do domu z miasta pani Modliszewska, i zobaczywszy jowialnie śmieszną minę pana Wawrzyńca, zatrzymała się przy nich, a położywszy na ramieniu studenta delikatną swą rączkę, zapytała ciekawie:

— A o czem to tak się pan zamyślił?

Franek spojrzał na nia i spojrzał na stryja, który namarszczywszy brwi, z groźnie surową miną przypatrywał się jej z pod oka.

— Właśnie stryj gniewa się o to, żem przyjął kondycyę u pani, zamiast iść do seminaryum....

— Pójdzie, pójdzie, za rok.

— Bodaj to była prawda — mruknie stary....

— Jak ma prawdziwe powołanie, to pójdzie....

— Choćby miał nie wiedzieć jakie, to jak się wmięsza do tego białogłowa, tak pójdzie w marność. Wiadoma rzecz, że gdzie zły duch nie może...

— Stryj pański jak widzę, jest uprzedzony do kobiet — mówi do Franciszka. — Ale pan się nie obawiaj; po roku wcale go zatrzymywać nie będę, a nawet mogę mu wiele dopomódz. Znam dobrze księdza biskupa i księdza regensa, bo dzierżawię jeden folwarczek od kapituły, więc z nimi mam ciągłe interesa.... No, no, nie gniewaj się panie Wawrzyńcze na bratanka, on mi wielką łaskę robi, podejmując się edukacyi Adasia. Samej kobiecie i wdowie ciężko jest żyć na świecie, a znam pana Franciszka, że jest pilny i pracowity.... Nie bój się pan, u mnie się nie zepsuje przez ten rok....

Ale pan Wawrzyniec nie słyszał już dalszego ciągu, bo ta znajomość z księdzem biskupem uderzyła go od razu.... Zaciętość przeciw organiście i nadzieja, że ta pani może mu dopomódz w konsystorzu, opanowały go tak dalece, że zapomniał i o Franku, i o jego przyszłości, a wystąpił z prośbą, żeby ich bractwo wzięła w swoją opiekę. Szeroko i obszernie rozpowiedział wszystkie szczegóły owego zajścia w miasteczku, pani słuchała cierpliwie, a gdy już skończył, mówi do niego:

— No, bądź pan spokojny, najdalej za miesiąc organisty u was już nie będzie! Napiszcie tylko prośbę i mnie ją oddajcie.... taka bagatela, organista....

— Królowo nasza! — zawoła, składając ręce. — a niechże ci Bóg najwyższy da jak najdłuższe zdrowie. My do samej śmierci tego ci nie zapomnimy....

I tak się rozruszał staruszek i takiego nabrał zaufania do pani Modliszewskiej, że usunąwszy się z nią na bok, rzecze z błagalną miną:

— A niech też wielmożna pani daje macierzyńskie oko na niego — mówi, wskazując głową na Franka. — Młodemu to pstro w głowie.... i do pacierza trzeba nieraz napędzić.... A niech też pości piątki i soboty.... i niech też....

Tu zaciął się trochę i poczerwieniał, widocznie chciał coś więcej powiedzieć, ale mu nie szło.

— Mój kochany panie Wawrzyńcze, bądz spokojny o niego. U mnie życie jak w klasztorze; ja uboga wdowa z czworgiem dzieci, dosyć mam kłopotów na głowie.... Nie będzie on tam miał złego przykładu....

— To, to, to, wielmożna pani — przerywa, całując ją w rękę. — Ja nie mam dzieci, i już go ofiarowałem na księdza. Całe miasto czeka tego dnia jak kania deszczu, bo jużci co swój proboszcz to swój, a jeszcze ofiarowany....

Rozstali się więc w najlepszej komitywie, Franek był kontent, że jakoś tak gładko upiekło mu się ze stryjem Wawrzyńcem, a ten znowu, obwinąwszy w kilka papierów przygotowaną prośbę do konsystorza, wracał z tryumfem do miasteczka, aby obywatele opatrzyli ją znakami krzyża świętego. Przez całą drogę nie marzył o czem innem tylko o tem, jak świszczypała organista z laseczką w ręku będzie wyprowadzony szupasem z miasteczka, a żółte świece bractwa znowu jaśnieć będą na wielkim ołtarzu. Ksiądz dziekan może się podąsa trochę, to prawda, ale to jest złota dusza, to jak zobaczy czarno na białem z konsystorza — ustąpi, i będzie wszystko po dawnemu.

VI.

Chleb gotowy, ale bez wdowy.

Dwór w Wólce jestto wielka drewniana landara, niby jaka austerya z wysokim starożytnym dachem, popstrzony nowemi gontami. Jeden róg nachylił się trochę na prawo, że trzeba go było podstemplować, drugi gwałtem wydobywał się z pod dachu jak głowa ludzka z pod czapki, i także wołał ratunku; wreszcie cały front od ogrodu do tego stopnia już się zapuścił w ziemię, że małe dziecko mogło sobie wygodnie usiąść na oknie, jakby na krześle. Od zajazdu na środku stoją cztery murowane słupy, podpierające ganek, sięgający aż na piętro, a pod nim w trójkątnej facyatce szczerzy się puste bez szyb okno. Front tego domostwa był kiedyś szalowany deskami, z których dziś trzyma się jeszcze kilka tu i ówdzie, a z za nich wyglądają gniazda wróbli, romansujących z sobą jakby za lepszych czasów. Tam, gdzie desek nie ma, widnieją popróchniałe już bale ścian, niby stare żebra porzuconego gdzieś nad drogą kościstego szkieletu.

Nie jest wcale poetyczną postać tej ruiny. Ani jedno okno ani jedne drzwi nie mogą trafić do ram swoich, lecz albo są za krótkie, albo za długie. Drzwi od ganku na noc podpierają się drągiem z sieni, a kiedy słońce zachodzi i promienie swoje porzuci na przepalone szyby, to mienią się one tęczowemi kolorami, jakby nie były ze szkła, ale perłowej macicy.

Do koła przerażająca pustka towarzyszy głównej pustce. Ze sztachet przed oknami i koło dziedzińca pozostało gdzieniegdzie trochę wypróchniałej podwaliny i parę słupów przytwierdzonych hakami do filarów ganku, choć i te nie uszły niszczącej siekiery kucharza, który obciosywał je w razie nagłej potrzeby na podpałki do samowara. Cóż tu mówić o klombie jakim i zajeździe? Ten ostatni jest, bo dzięki Bogu, zajeżdżających do dworu nie brak, ale pełen wybojów, wyoranych nosami zachudzonych czworonogów, które sobie dziedziniec za pole doświadczalne do tego celu obrały. W każdej porze dnia, a często i w nocy, spotkać tu można gromadki tych kłapouchych istot, podobnych do chartów, wiecznie mruczących, wiecznie niezadowolonych i niezmiernie ciekawych, co się też pod tą wierzchnią warstwą starych ostów i pokrzyw znajduje.

Na lewo stoi drugi dom, jakby rodzony brat głównej rezydencyi, ale już bez ganku, z wysokim podrytym progiem, z malenkiemi szybkami w oknach w trzech czwartych pozatykanemi papierem lub słomą. Dach podwiewany od okapu, niby stare rzeszoto,

dzy niemi takie, których wybudowanie stanowiłoby przeszkodę dla wybudowania innych linij, ważniejszych już to własną doniosłością swoją, już to ze względu na racyonalność systemu kolejowego. Taki stosunek zachodzi między liniami Tarnopol-Husiatyn a Stanisławów-Husiatyn (a względnie Husiatyn-Stanisławów-Grybów-Zagórz-Nowy Sącz-Żywiec). Z powodu wielkiej strategicznej doniosłości linii Stanisławów-Husiatyn i całej w ogóle linii Podkarpackiej, ministerstwo wojny oświadcza się przeciw linii Tarnopol-Husiatyn, która dziś koncesyonowana, odwlokłaby zbudowanie tamtej linii co najmniej w bardzo daleką przyszłość. Ministerstwu handlu zaś przedłożono niedawno memoryał, na którego podstawie pewne francusko-belgijskie towarzystwo finansowe stara się o koncesyę na linię Podkarpacką. W obecnem stadyum rzeczy wszystko zdaje się przemawiać za tem, że w sferach decydujących linia Stanisławów-Husiatyn, a względnie cała linia Podkarpacka przychylne znajduje usposobienie, do czego niepomału przyczynia się zawarty w wspomnianym memoryale projekt finansowy dla linii Podkarpackiej, który poniżej wyłuszczymy, nadmieniając z góry, że ostatecznie wszystko zawisło od **bezpłatnego dostarczenia gruntów pod kolej**, tak, że co do gruntów włościańskich nie byłoby może innego sposobu, jak tylko wykupić je przez Rady powiatowe i bezpłatnie oddać przedsiębiorstwu.

Projekt finansowy opiera się na naturze linii Podkarpackiej, jako powstającej przez uzupełnienie ogniw danych w istniejących już kolejach. Koszta budowy na przestrzeni z Husiatyna do Stanisławowa są obliczone na mniej więcej 5 milionów zł. wal. austr., z Grybowa do Zagórza na 7,255,000 zł., z Nowego Sącza do Żywca na 12,056,000 zł.; razem przeto na 24,311,000 zł. *effective*. Jeśli już dawniej mimo uchwalonej przez Radę państwa poręki skarbowej nie znalazły się kapitały na wybudowanie tych przestrzeni, dziś tem mniej możnaby spodziewać się gotowosci kapitału do tak znacznej inwestycyi, skoro rząd nie chce już poręczać skarbem dochodów nowym kolejom. Mimo to memoryał mniema, że kolej Podkarpacka może przyjść do skutku nie bez pomocy państwowej, która w ogóle zawsze jest nieodzowna, ale zawsze bez obarczenia skarbu nowym ciężarem. Problemat to na pozór dosyć zagadkowy, zobaczymy tedy, jak go rozwiązać usiłowano.

Od wybudowania kolei Podkarpackiej zawisło znaczne i wedle memoryału niezawodne przymnożenie dochodów kolejom Arcyksięcia Albrechta, Galicyjsko-Węgierskiej, Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, które w części do utworzenia całej linii Podkarpackiej mają być użyte. Wiadomo zaś, że dwie pierwsze z tych kolei wymagają tytułem poręki skarbowej corocznie sum dość znacznych i mniej więcej już stałych: drugie dwie zaś należą wprost do skarbu i nie mają wielkich dochodów. Ponieważ tedy przez wybudowanie kolei Podkarpackiej, t. j. wskutek przymnożenia dochodów wszystkich czterech kolei rzeczonych, możnaby przy dwóch pierwszych obniżyć gwarancyę skarbową, a w dwóch drugich osiągnąć zyski, których by inaczej nie było, przeto byłaby dana możność stworzenia na rzecz przedsiębiorstwa kolei Podkarpackiej pewnego między niem a skarbem stosunku, któryby przedstawiał się jako analogia zwolnienia nowych przedsiębiorstw transportowych od podatków, które to zwolnienie zazwyczaj bywa nadawane. Jak bowiem skarb przy zwalnianiu od podatków zrzeka się pewnych dochodów, którychby i tak nie miał, gdyby zwolnienia tego nie było i gdyby skutkiem tego nowe przedsięwzięcie nie przyszło do skutku, tak co do kolei Podkarpackiej wedle zawartego w memoryale projektu finansowego skarb mógłby zrzec się korzyści wynikających z jej wybudowania, a to na rzecz budującego ją przedsiębiorstwa; czyli innemi słowy: należałoby w jakikolwiek sposób, może z przecięcia lat ostatnich, obliczyć i przyjąć za podstawę pewną sumę, którą skarb płaci kolei imienia Arcyksięcia Albrechta i Pierwszej kolei Galicyjsko-Węgierskiej tytułem poręki, tudzież pewną sumę dochodów, jakie skarb ma z swoich kolei Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, a to, coby skarb w przyszłości mniej płacił dwom pierwszym kolejom, i to, o co powiększyłyby się dochody dwu drugich kolei, poświęcić na rzecz kolei Podkarpackiej.

Dla jasności wyraźmy to liczbami. Dajmy na to, że poręka skarbowa dla kolei imienia arcyksięcia Albrechta wynosi obecnie 850.000 zł. (na rok 1880 wynosi ona rzeczywiście 866.000 zł.), dla kolei Galicyjsko-Węgierskiej zaś 1,050.000 zł. (na rok 1880 wynosi rzeczywiście 1,065.000 zł.); a dalej dochody z kolei Naddniestrzańskiej wynoszą obecnie 350.000 zł., z Tarnowsko-Leluchowskiej zaś 310.000 zł. (tak co do obu kolei preliminowane są dochody na rok 1880 przez rząd i przez komisyę budżetową Izby poselskiej); w skutek zbudowania atoli kolei Podkarpackiej będzie potrzeba kolei imienia arcyksięcia Albrechta tylko 800.000 zł. subwencyi, t. j. o 50.000 zł. mniej, a kolei Galicyjsko-Węgierskiej tylko 950.000 zł., t. j. o 100.000 zł mniej; zarazem też podniosą się dochody kolei Naddniestrzańskiej do 400.000 zł., t. j. o 50.000 zł., kolei Tarnowsko-Leluchowskiej zaś do 350.000 zł., t. j. o 40.000 zł.; natenczas wszystkie te różnice miałyby przypaść na rzecz kolei Podkarpackiej, a więc 50.000 + 100.000 + 50.000 + 40.000 zł., czyli razem 240.000 zł. Tyle więc miałoby przedsiębiorstwo kolei Podkarpackiej pomocy od państwa, a skarb nie ponosiłby ciężaru.

Projekt finansowy, który mamy pod ręką, usiłuje ułatwić skarbowi udzielenie takiej pomocy, a to pod dwojakim względem: raz domaga się jej nie na zawsze, lecz tylko na pewien szereg lat, o który rząd porozumiałby się z przedsiębiorstwem, i to jeszcze nie w równej przez cały ten szereg lat wysokości, lecz w mierze coraz mniejszej wedle skali, którąby się również ułożyło; a potem projekt domaga się tej pomocy nie w formie darowizny, lecz jako dorocznych zaliczek zwrotnych, acz bezprocentowych, jak się to zresztą dzieje z wszystkiemi podobnemi zaliczkami. Projekt przewiduje, że pierwsze zmniejszenie jej, a więc pierwszy bezpośredni dla skarbu zysk mógłby przypaść po dziesięciu latach. Co się zaś tyczy nieznanej, powyżej tylko dowolnie dla przykładu obliczonej sumy różnic między teraźniejszemi a przyszłemi subwencyami dla kolei imienia arcyksięcia Albrechta kolei Galicyjsko-Węgierskiej i między teraźniejszemi a przyszłemi dochodami kolei Naddniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej, projekt nie zapuszcza się w żadne obrachunki, mniema jednak, że suma ta niewątpliwie wystarczy na oprocentowanie połowy kapitału zakładowego kolei Podkarpackiej.

Projekt wspomina jeszcze jako o rzeczy rozumiejącej się sama przez się, że nowe przedsiębiorstwo powinno na przydłuższy szereg lat mieć zapewnioną wolność od podatków i opłat, a to nietylko państwowych, lecz i krajowych i gminnych, tudzież że powinny się mu dostać wszelkie inne ułatwienia nadawane nowym przedsiębiorstwom kolejowym. O bezpłatnem dostarczeniu gruntów pod kolej także wspomina, a nakoniec jako *conditio, sine qua non* kładzie, żeby linia Tarnopol-Husiatyn nie była koncesyonowana.

Wspomnieliśmy już, że na podstawie tego projektu finansowego, a właściwie całego memoryału, którego część tutaj pominięta rozwodzi się o wielkiej dla kraju i dla państwa doniosłości kolei Podkarpackiej, pewne francusko-belgijskie towarzystwo finansowe nawiązało rokowania z ministerstwem handlu. Dopiął tego niezmordowanemi zabiegami swemi burmistrz miasta Stanisławowa p. **Kamiński**, który też wspólnie z siłami zawodowemi memoryał ten układał. W chwili, gdy to piszemy, dochodzi nas telegram donoszący, że komisya wysłana przez owe towarzystwo finansowe, dla zbadania przedewszystkiem przestrzeni Stanisławowsko-Husiatyńskiej, już stanęła na miejscu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Petersburga).

Naczelna komisya wykonawcza pod przewodnictwem hr. Loris-Melikowa — pisze 24 z. m. z Petersburga korespondent *Augsb. Allg. Ztg.* — nie weszła jeszcze w życie mimo odmiennych zapewnień i poczyniono na razie tylko kroki przedwstępne, a w tym celu powołał hrabia do siebie kilku mężów zaufania. Z tego powodu należy ostrożnie przyjmować wszelkie sprawozdania o nazwiskach członków tej komisyi, tak n. p. pierwszą listę nazwisk ogłoszoną przez dzienniki: Szuwałow, Ignatiew, Timaszew, Urusow, Pahlen (Pahlen był ministrem sprawiedliwości aż do procesu Zazuliczównej i musiał ustąpić z powodu tego procesu, jest więc osobistością niemożliwą). Z Szuwałowem toczyły się wprawdzie rokowania, ale nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Hr. Szuwałow wymówił się od udziału tem, że zajmuje liczne wysokie posady. Pochwala on cele ostateczne komisyi, ale nie może się zgodzić na *modus procedendi* tej komisyi. Hrabia chce więc widocznie zarezerwować swe siły na czas późniejszy i widać z tego że i hr. Loris-Melikow ma do walczenia z intrygami u dworu. Wałujew żyje także w nieprzyjaźni z Melikowem a nowa godność hrabiego jest dlań bezpieczną kotwicą łaski cesarskiej. Hr. Loris-Melikow musiał tedy do pomocy wziąć sobie osobistości uleglejsze a mianowicie ludzi, którzy zamierzają wyrobić sobie dopiero jakieś stanowisko; ale lista i w tym kierunku, ułożona przez dzienniki i zawierająca 10 nazwisk, nie jest jeszcze autentyczną. Pojawiły się już pojedyncze sprostowania a hrabia sam może w każdej chwili zmienić całą listę. A już największą niedorzecznością jest skombinowanie obu list razem. Także 4 członkowie *dumy*, jak to już powiedziałem na wstępie, nie są członkami komisyi, lecz tylko miejskimi ekspertami. Przyjemną sensacyę wywołała także ta okoliczność, iż hr. Loris-Melikow powołał do siebie kilku marszałków szlachty i prosił ich o popieranie rządu. Opierano na tem nadzieję, że hrabia rozmyśla o utworzeniu reprezentacyi stanowej. Hrabia ma wprawdzie liberalne zamiary, ale czy sięgają one tak daleko, tego nikt powiedzieć nie może, bo dotąd jest zanadto milczący. Tyle tylko jest rzeczą pewną, że jeżeli w ogóle myśli o reprezentacyi stanowej, może ją powołać do życia przy końcu swojej dyktatury, a nie na jej początku. Osobiście wzrasta powaga dyktatora, ale przedewszystkiem musi on poczynić niektóre zmiany w ministerstwach, nim dojdzie do zupełnego znaczenia i w tym kierunku pracuje bezustannie. Co się tyczy spraw zagranicznych, wystarczy wzmianka, że hr. Loris Melikow unika starannie wszelkich zawikłań a zwłaszcza z Niemcami. Odwagę jego charakteryzuje ta okoliczność, iż wypuścił z fortecy na wolność bardzo wielu więźniów a to po części dlatego, iż znalazł tam wielu niewinnych, po części z powodów, iż uwolnionych uważał za figury bardzo podrzędne, których nie warto ścigać. Ta odwaga zrobiła tu bardzo dobre wrażenie, albowiem dotychczas każdy nowy rząd policyjny rozpoczynał coraz liczniejszemi aresztowaniami. Ale że także sami konspiratorowie pofolgowali nieco i stali się oględniejszymi, okazuje się już z tego, iż żadna z gróźb po ostatnim zamachu nie została wykonaną i że nihiliści w listach bezimiennych, wystosowanych do generała wypierają się stanowczo, jakoby zamach na jego życie był przez nich ukartowany i jakoby nowe miały ponowić się zamachy. Generała nie oszukają oczywiście te zapewnienia, tak samo, jak nie zatrwożyły go groźby. A ponieważ tymczasem pojawiły się nowe proklamacye a dziennik tajnie wychodzący ma się wkrótce pojawić, pokazuje się, że niebezpieczeństwo istnieje i nadal, podobnie jak istniało poprzednio. Wielkie wrażenie zrobił także artykuł *Pietersburg. Wiedomostiej* o wolności prasy, celem zwalczenia nihilizmu. Ten artykuł byłby na dziennik wspomniany ściągnął największe kłopoty, gdyby nie pochodził z sfer rządowych i gdyby nie oddawał wiernie osobistych przekonań generała, który chce dziennikarstwo wyzyskać dla swoich dalszych celów.

Dzisiaj ma wyjechać generał Skobelew na teatr wojny w środkowej Azyi. Miał wyjechać jeszcze przed 5 tygodniami, ale zatrzymały go rozmaite wypadki i zmieniono teraz cel jego podróży. Nie wyjedzie on teraz do Taszkentu, jak to postanowiono pierwotnie, lecz do Czykislaru, gdzie ma rozpocząć natychmiast energiczne operacye w dolinie Atreku i pomścić na Teke-Turkmenach niepowodzenia ostatniej kampanii. Zadziwia tylko wszystkich, że zaniechano teraz drugiej ekspedycyi z Taszkentu do Merwu; stało się to może z powodu dyplomatycznego porozumienia z Anglią a może także dlatego, iż ekspedycyę w dolinie Atreku uważają Rossyanie za wystarczającą do dopięcia celów. Skobelew podziela na każdy wypadek te zapatrywania i rzeczywiście nie ulega wątpliwości, że jest on najodpowiedniejszą osobistością do skutecznego przeprowadzenia takiej kampanii.

(Rozmowa z Hartmannem.)

Współpracownik dziennika *Voltaire*, Jerzy Petilleau, wyszukał, jak sam zapewnia, w Londynie, „prawdziwego" Hartmanna, i miał z nim długą pogadankę w pewnym domu położonym w dzielnicy Clarkenvell. Wyjmujemy z tej rozmowy najważniejsze szczegóły:

Korespondent. Jak się pan właściwie nazywasz? Czy możesz mi pan podać niektóre daty biograficzne?

Hartmann. Nazywam się Loeff (Ludwik) Hartmann i urodziłem się w r. 1850 w Archangielsku. Za kilka dni skończę lat 30. Ojciec mój był Niemcem i kupcem, zmarł przed 15 laty. Jestem najmłodszy z 5 braci i zostałem wychowany w szkole rządowej. Po śmierci ojca żyliśmy w wielkim niedostatku. Ja i moi bracia musieliśmy szukać roboty. Wstąpiłem do sklepu z towarami bławatnemi w Petersburgu; następnie otrzymałem posadę w miejskich biurach w Rostowie. Musiałem wyjechać z tego miasta, z powodu mowy politycznej, jaką tam miałem

---

ma po bokach dwa inne, odstające daszki od przybudowanych kurników w ten sposób, że całość jego z ogromnym poszarpanym kominem bardzo przypomina podpiłego chłopa z rękami w kieszeni, wracającego z karczmy do domu. Jestto oficyna dworu Wóleckiego, w której mieszka po jednej stronie ów sławny Czarnosio, ekonom pani Ewy, a po drugiej są kuchnie, pańska i czeladna, oraz przytulisko dla wszelkiego rodzaju drobiu, odprawiającego tutaj pod nadzorem Krajesi zwykłe macierzyńskie rekolekcye.

Naprzeciw oficyny, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i planu sytuacyjnego dóbr Wólki, powinny być stajnie i wozownie. Być może że są, tylko że dojrzeć ich niepodobna z po za gromady nawozu, którego wypłukane od deszczu wierzchołki tak jakoś łączą się ze strzechą tych stajen, że patrzącemu z ganku zdaje się to być jedną słomianą przegniłą stertą.

Żebym w ten sposób chciał opisywać dalej wszystkie budowle i obejścia gospodarskie w Wólce, jej sady i ogrody, rozsadniki, cielętniki, a nawet tak zwany z dawnych czasów labirynt składający się z kilkunastu okrzesanych drzew olszowych — mógłbym odstręczyć wszystkie poetyczne dusze czytelniczek, wzdychających za wioską i wiejskiem, balsamicznem powietrzem. Dam przeto pokój tym wszystkim balsamom, i pozwolę sobie zastanowić się nad tem, jak ta elegancka dama w jedwabiach, w pachnidłach i z filutkami tak symetrycznie zakręconemi na skroni, mogła tu mieszkać i żyć i bawić się wesoło? A jednak żyła i przyjmowała gości, których prócz jednego asesora ekonomicznego, mającego nadzór nad majątkami rządowemi, wcale ta pustka nie raziła.

— No, no, asesorku kochany — mówiła mu, kiedy zaczął krzywić nosem, widząc, że wszystko się wali — nie patrz na takie szkaradzieństwa. Ja ci powiem, że niech się tylko wywikłam z tych interesów pieniężnych, to wszystko inaczej będzie.

— Ale bo to razi....

— Wierzę, że pana asesora razi — mówi, biorąc go pod rękę i odciągając do dworu — ja znam jego gust wykwintny do wszystkiego.... Pójdźmy na kawę tymczasem, bo wystygnie.... no, no, wszystko się zrobi.

Pan asesor ekonomiczny jestto już dobrze stary, w peruce, trochę wymalowany i trochę wysznurowany kawaler z czasów księstwa warszawskiego, pełen galanteryi dla płci pięknej, a przytem smakosz i wygodniś nielada. Amator wszelkich dowcipów, jako człowiek wesołego temperamentu, regularnie śmieje się co pięć minut stereotypowem swojem che... che.... che... czy potrzeba śmiać się, czy nie potrzeba. Z obowiązku urzędu swego jest bardzo częstym gościem pani Modliszewskiej, raz że przysyłają mu z wyższej władzy jedne za drugiemi polecenia do różnych w Wólce komisyj, a powtóre, że ma się cokolwiek do pani Ewy, która dość zręcznie, a zawsze oddalone jakieś robi mu nadzieje. Szanowny asesor, bawiąc tutaj, spokojny jest o swoje koniki żywiące się gołym owsem, spokojny o swoje zdrowie ze względu na doskonałą znajomość medycyny przez Krajesię, a że ma codzien partyjkę wiseczka i dużo słodyczy, za któremi przepada, więc jak przyjedzie raz, już mu się trudno ztąd wydobyć.

Wewnątrz tej rudery, a mówię tu o dworze w Wólce, a nie o panu asesorze, jest jakoś trochę porządniej niż zewnątrz. Pokoi tam bez liku, jedne bielone, drugie malowane, a dwa nawet wyklejone papierem. Meble stare różnego kalibru, trochę kulejące, trochę wygniecione, trochę obdarte, ale to jakoś nie razi. Podłogi wszędzie piszczą i skrzypią, drzwi trzaskają, sufity gdzieniegdzie się sypią, a przy najlżejszym wietrze taka tam powstaja Eolowa muzyka w ścianach, oknach i piecach, że zdaje się tuzinami całemi muszą tu pokutować dusze zmarłych poprzedników pani Modliszewskiej.

Jeżeli dom ten jest stary i opuszczony, to za to ruch w nim i życie młodzieńcze. Pani Ewa nic nie robi zwyczajnym sposobem, ale wszystko i wszędzie energicznie i z hałasem. Cała służba, a jest tych oberwańców coś pięcioro różnej płci, wieku i wzrostu, nie wyjmując starego Czarnosia i niemłodej także Krajesi, klucznicy i totumfackiej pani, osoby, która nigdy nie ma czasu ani się umyć ani uczesać — wszystko to kręci się i biega jak na sprężynach. Młodszych dwoje dzieci, razem z dziewczyną Krajesi, harcują po wszystkich pokojach, bawiąc się w konie i furmana z trzaskającym batem i trąbką pocztową — kanarki, których tu jest po dwie klatki w każdym pokoju, drą się jak najęte, a sama pani mówi tak głośno, że zdawałoby się, że wszyscy tu prócz niej ogłuchli. Dlatego nie można się dziwić, że przyjeżdżający tu poraz pierwszy, doznaje pewnego rodzaju odurzenia i zawrotu głowy, nim po kilku godzinach potrafi się jakoś z tym hałasem oswoić. Stary ksiądz proboszcz, przywykły do ciszy w swej plebanii, a swoją drogą lubiący pasyami wiścika, ile razy idzie do dworu, a idzie skoro zobaczy jaką bryczkę zajeżdżającą przed ganek, już zdaleka pakuje sobie bawełnę do uszu.

— Trzeba mosanie szanować tę resztę słuchu — mówi wchodząc do pokoju, i zaraz się ogląda, czy tam stolik już do gry nie rozłożony, lub czy gdzie w kącie nie grają.

— Szkoda czasu, szkoda mościa dobrodziejko! I zaraz sam zaczyna szorować szczotką kiedyś zielone sukno stolika, wydobywa kredki z pod blatu, rozsuwa karty nakształt wachlarza i siada pierwszy, wyładowując z kieszeni chustkę od nosa, tabakierkę i futeralik z okularami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zmieniłem moje nazwisko i otrzymałem posadę kasyera przy pewnym banku. Ponieważ byłem ścigany przez policyę, przeto schroniłem się do Taganrogu, gdzie pod fałszywem nazwiskiem byłem nauczycielem w małej szkółce i zarabiałem tak mało, że nie miałem funduszów nawet na najniezbędniejsze potrzeby. W r. 1876 porzuciłem tę posadę i zostałem agentem rossyjskiego komitetu rewolucyjnego. Aresztowano mnie kilkakrotnie, ale zawsze udało mi się uciec.

— A cóż pan robiłeś w latach od roku 1876 do 1879?

— Ostrożność nie pozwala mi odpowiedzieć panu na to. Powinno panu wystarczyć, jeżeli powiem, że w Rossyi zajmowałem stanowisko urzędowe pod fałszywem nazwiskiem.

— Czy jesteś pan żonaty?

— Nie.

O zamachu w Moskwie nie chciał Hartmann podać żadnych bliższych szczegółów a to, jak mówił, ze względu na swoich przyjaciół, którzy bawią jeszcze w Rossyi. Potwierdził tylko autentyczność sprostowania, które przesłał paryskiemu dziennikowi *Justice* z powodu artykułu wydrukowanego w *Central News Agency*. Gdyby mnie Francya była wydała — tak powiedział w końcu — powieszonoby mnie po wielkich męczarniach, jak Sołowiewa i Młodeckiego. Następnie przeszła rozmowa na następujący temat:

— Jakim sposobem dowiedziała się policya rossyjska o pańskim pobycie w Paryżu?

— Jakiś żyd zadenuncyował mnie przed ks. Orłowem. Po 40-dniowym pobycie w Paryżu aresztowano mnie.

— Ale jak dowiedziano się o pańskiem mieszkaniu?

— Paryzka policya pomogła w tej mierze policyi petersburgskiej. Zresztą policya rossyjska zrobiła od 2 lat ogromne postępy. Do Petersburga sprowadzono „profesorów“ z *Rue de Jerusalem*, wypróbowanych wirtuozów p Pietrego, a uczniowie przewyższyli teraz mistrzów.

— Niewydanie pana Rossyi nabawiło Francyę wielkiego kłopotu.

— Dla braku traktatu powinna była Rossya wiedzieć już z góry, że Francya miała prawo nie wydać zbiega politycznego. Ale ks. Orłow chwalił się przed czasem, że zniewoli Francyę do wydania mnie i tym sposobem wpadł w fałszywą sytuacyę. Musiał on sam wyjechać z Paryża a jeżeli teraz próbuje w Berlinie pogodzić Rossyę z Niemcami, to dlatego, że chciałby się zrewanżować jako dyplomata i zrehabilitować w oczach cara, który jest jedynym Rossyaninem, sympatyzującym z Prusami.

— Między cesarzem Aleksandrem a ces Wilhelmem istnieje wielka przyjaźń.

— Tak, ale obydwa narody nie cierpią się nawzajem. Cała Rossya lgnie całem sercem do Francyi.

Następnie oświadczył Hartmann, że zamierza tymczasowo zostać w Anglii, gdzie czuje się bezpiecznym, że jest socyalistą a nie nihilistą i że wogóle nie rozumie znaczenia słowa „nihilizm“; słowo to wynalazł Turgeniew. W życiu mojem nie widziałem ani jednego nihilisty; mój socyalizm różni się od socyalizmu niemieckich i francuskich rewolucyonistów i najwięcej jest jeszcze zbliżony do socyalizmu irlandzkich Fenian. Stronnnictwo, do którego należę, rozporządza olbrzymiemi środkami i ma związki przez kobiety z każdym niemal obozem. Rossyanki nie są tak bojaźliwe jak Angielki albo Francuzki.

— Czy znasz pan Wierę Zazuliczównę?

— Znam ją, a oprócz niej kilka tysięcy innych Rossyanek tego samego rodzaju. Córy Ewy poświęcają się teraz za nas.

KRONIKA

— **Na wsparcie ludności** powiatu Tarnobrzeskiego, dotkniętej ciężką klęską powodzi wpłynęła obok hojnych datków Najj. Pana, które swego czasu zapisaliśmy w naszym dzienniku, i zapomogi udzielonej przez rząd krajowy także suma 5720 zł. 20 ct. z ofiar prywatnych, a mianowicie na ręce hr. Jana Tarnowskiego 3555 zł. 40 ct. a na ręce c. k. starostwa 2164 zł. 80 ct. Wyliczamy pozycye, które złożyły się na powyższą sumę: hr. Stanisław i Róża Tarnowscy 400 zł., hr. Anna Tarnowska 50 zł., hr. Zdzisława Zamoyska 100 zł., ze składki domowej 71 zł., dochód z teatru amatorskiego u hr. Kazimierza Badeniego 684 zł., hr. Mieczysław Rey 100 zł., pan Schindler z Mokrzyszowa 400 zł., dochód z balu polskiego w Wiedniu 626 zł. 90 ct., za pośrednictwem redakcyi *Czasu* pierwsza przesyłka 626 zł. 90 ct., druga przesyłka 797 zł. 50 ct., trzecia przesyłka 300 zł., czwarta 797 zł. 50 ct., piąta 432 zł. 96 ct., szósta 487 zł., Switalski z Przeworska 5 zł., członkowie administracyi dóbr Przeworska 21 zł., klasztor kapucynów w Krośnie 6 zł., Roman Rydel ze składki 17 zł. 20 ct., ks. Dzielski 4 zł., dochód z przedstawienia teatralnego w Tarnobrzegu 56 zł. 59 ct., komitet dam w Rzeszowie 50 zł., administracya *Gazety Narodowej* 3 zł. 55 ct., Siegel z Wojkowa 10 zł. Zebrane datki rozdzielone zostały w obecności reprezentantów władzy autonomicznej między dotkniętych klęską mieszkańców.

† **Jan hr. Działyński** z Kórnika, jeden z najszanowniejszych obywateli wielkopolskich znakomity mecenas literatury ojczystej, dnia 30 marca uległ ciężkiej chorobie po krótkich cierpieniach. Zejście ze świata szlachetnej tej, prawdziwie nie dzisiejszej postaci, jest żałobą dla całego społeczeństwa. Nie tu miejsce przedstawiać szczegółowo i rozbierać wysokie zasługi zmarłego, które były wynikiem dziwnie szlachetnego charakteru i wyższego umysłu, tudzież głębokiego poczucia najpiękniej pojętych obowiązków obywatelskich — dość wskazać na „Wydawnictwo Kórnickie“, z tak znacznemi ofiarami prowadzone statecznie od długiego lat szeregu, ażeby dać bodaj ogólne wyobrażenie tych zasług. Zmarły zeszedł ze świata w sile wieku jeszcze i zeszedł niestety bezpotomnie, tak, że wygasł z nim ród starożytny i czcigodny Działyńskich. Ożeniony był ś. p. hrabia Jan z księżniczką Izabelą Czartoryską, urodzoną z Zamojskiej. Osierocił nadto sędziwą matkę swoją. wdowę po szlachetnym ojcu jego Tytusie, inicyatorze wydawnictw Kórnickich.

(-) **Tramwaj lwowski**, o którego rychłem wykończeniu zaczynali już powoli powątpiewać nawet najcierpliwsi zwolennicy tego taniego i wygodnego środka komunikacyjnego, nie będzie już długo nadużywać cierpliwości Lwowian. Dyrekcya przygotowała się już do robót i czeka tylko na zupełną odwilż, aby przystąpić do dzieła. Skoro nastanie pora stosowna do rozpoczęcia robót ziemnych, rozpocznie się dalsze układanie szyn ku dworcowi kolei Karola Ludwika na Gródeckiem i wzdłuż ulicy Żółkiewskiej do rampy kolejowej. Do połowy lipca będą już zupełnie wykończone obie linie główne: z placu Cłowego do głównego dworca kolei Karola Ludwika i z placu Gołuchowskich wzdłuż Żółkiewskiej ulicy. Jeżeli magistrat wcześnie upora się z robotami około kanału na ulicy Gródeckiej, to dyrekcya tramwaju już w połowie maja otworzy ruch wagonów na pierwszej z dwóch powyżej wskazanych głównych linij. W ogóle magistrat może pod niejednym względem przyczynić się do przyspieszenia ruchu i nie wątpimy, że tak sobie postąpi, mając na względzie interes publiczności i korzyść miasta. Dyrekcya trzyma już obecnie w stajniach swoich na Gródeckiem 40 koni do zaprzęgu, aby zaraz po ukończeniu robot ruch rozpocząć się mógł w całej pełni. Przełożenie bruku na ulicy Karola Ludwika pomiędzy założonemi już szynami nie wiele wymagać będzie czasu i skończy się równocześnie z doprowadzeniem szyn do dworca.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. B. z ganku domu pod l. 4 na ulicy Stryjskiej dwa kosztowne termometry; szynkarzowi D. W. z wozu na placu zbożowym dwie czapki szabasowe i kilka sztuk sukien owiniętych w zieloną chustkę; kupcowi J. S. z niezamkniętego składu pod l. 22 przy ulicy Krakowskiej dwa worki białego a dwa worki czerwonego grochu i jeden worek owsa; blacharzowi A. C. z sieni gmachu jeneralnej komendy kożuch z białych baranów pokryty szarem suknem; panu J. K. ze stajni pod l. 1, przy ulicy Gosiewskiego dwa koce nowe siwego koloru z czerwonemi na krajach pasami dwa koce stare, z jednej strony siwe a z drugiej czarne; w końcu kupcowi S. B. z niezamkniętego pomieszkania atłasową bekieszę lisami podszytą i przybory do modlenia — Ogień kominowy wybuchł w domu pod l. 39 w Rynku, został jednak wcześnie ugaszony.

*** **Ofiary zimy.** Według doniesień z prowincyi, które mamy przed sobą, znaczną stosunkowo liczbę ofiar mrozu, zamieci śnieżnych i czadu, wykazaną już po koniec lutego, powiększył jeszcze miesiąc marzec o szesnaście, z których na powiat bohorodczański przypada 4, na buczacki, niski, podhajecki, tarnopolski, turczański i zaleszczycki po jednym, a na rawski i śniatyński po trzy. Czternaście osób, a w tej liczbie 11 mężczyzn i 3 kobiety, znalazło śmierć w skutek zmarznięcia, zaś dwoje dzieci od zabójczych wyziewów zatkanego zawcześnie pieca. Zwłoki kilku ofiar znaleziono dopiero po upływie dłuższego czasu, gdy stajał śnieg, którym były przysypane. I znowu na pewną liczbę wypadków śmierci z zmarznięcia złożył się demon w ó d k a i kilku karczmarzy pociągnięto sądownie do odpowiedzialności. W innych za to wypadkach przyczyną katastrof było piękne poczucie obowiązków lub przywiązanie do domu. I tak zamarzł zbłądziwszy podczas śnieżnicy w lesie posłaniec dworski, wracający z poczty z przesyłką wartościową, którą nietkniętą znaleziono przy trupie; zamarzł kominiarczyk po służbie obchodzący wioski, zamarzła dziewczyna, wyszedłszy za sprawunkiem dla starego ojca, tudzież kobieta wiejska, która spiesząc z targu w mieście do dzieci, nie dała się namówić, ażeby przeczekać zamieć śnieżną w przydrożnej wsi. Grozą przejmuje następujący obrazek zimowy: Jeden z włościan wsi Głębokiej, w powiecie bohorodczańskim wyszedłszy na swoje pole za sianem, uderzony został dziwnem poszczekiwaniem psa, który biegł za nim. Pies zaprowadził go na pobliskie krzaki, gdzie ku wielkiemu przerażeniu swojemu ujrzał włościanin oddzielne szczątki zwłok ludzkich, jak głowę, obie dłonie i stopy, oraz część słupa pacierzowego. Przy szczątkach tych znalazł odzież mężczyzny, a w niej papiery, z których się okazało, że były to zwłoki włościanina ze Sołotwiny, Jrkóba Dereka. Tenże wysłany przez dyrekcyę dóbr Sołotwiny z listem do leśniczego w Głębokiej, zamarzł w drodze podczas wielkiej burzy śnieżnej, a ponieważ w całej okolicy nie widziano tej zimy wilków ani dzików, przypuszczać można, że to psy tak poszarpały zwłoki nieszczęśliwego. Jakoż w pobliżu trupa znaleziono mnóstwo psich tropów w śniegu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Ujazdowie, w Wielkopolsce, wysoko poważany obywatel, Adam Żółtowski, niegdyś poseł na sejm pruski; w Lubece senator tego wolnego miasta dr. C Overbeck, w 62 roku życia.

— **Księżna rumuńska** Elżbieta, która kilka swych utworów poetyckich ogłosiła drukiem, otrzymała od ministra oświaty w gabinecie księcia Karola medal zasługi literackiej. Obecnie dostojna literatka zajmuje się przekładem pieśni rumuńskich na język angielski i niemiecki.

— **O Abd-el-Kaderze**, którego prasa paryska uśmierciła przed kilkoma miesiącami, opowiada korespondent z Beyruthu w Syryi: Dawny zacięty nieprzyjaciel Francyi, a obecnie nietylko jej pensyonista, ale i przyjaciel stateczny przedstawił mi się jako niski staruszek, który trzyma się krzepko i prosto, pomimo nader wątłej budowy ciała i czerstwo wygląda tak, że można mu śmiało rokować jeszcze niejeden rok życia. Piękny wąs emira nie pobielał jeszcze zupełnie. Jakkolwiek w całej postawie jego trudno by było dopatrzeć się bohatera, przecież uderzającą jest piękność jego rysów, a zwłaszcza oczu. Rozmowa z nim wnet też daje poznać niepospolity umysł. Emir żywo się zajmuje wypadkami polityki bieżącej, a w rozmowie, jaką z nim miałem przy pomocy tłómacza podnosił rozmaite sprawy, które stoją obecnie na porządku dziennym publicystyki. Cała ulica przy której szanowny ten starzec mieszka, po całych dniach formalnie jest oblężona przez tłum ubogich kobiet, starców i opuszczonych dzieci, gdyż Abd-el-Kader oddawna rozdziela codziennie chleb pomiędzy ubogich. W Beyrucie posiada on obecnie całą grupę domów, dlatego też nazwano tę część miasta „dzielnicą emira.“

— **Wspaniały meteor** obserwowano w zeszły czwartek o godzinie wpół do 9 wieczór w Berlinie. Pomimo jaśniejącego na pogodnem niebie księżyca w pełni, meteor oblał chwilowo całą okolicę jaskrawem światłem czerwonem, i pozostawił po sobie na niebie długi ślad świetlany.

— **Przed sądem wojennym** w Warszawie stawać będzie pewien rossyjski pułkownik kawaleryi, oskarżony o skradzenie z kasy pułkowej 25.000 rubli.

— **Pożar lasu.** W posiadłości br Wurzbacha Littai w Krainie przed kilkoma dniami spaliło się 115 arów młodego lasu szpilkowego. Po wielkich wysileniach stłumiono ogromny ogień.

— **Rozbójnictwo** w niektórych okolicach półwyspu bałkańskiego przybiera zatrważające rozmiary. Przed kilkoma dniami doniesiono z Saloniki, że osławiony herszt Niko rozstrzelać kazał innego przywódcę opryszków greckich za to, iż tenże poważył się na własną rękę i po za plecami jego prowadzić rokowania z konsulem angielskim o wypuszczenie na wolność porwanego przez zbójców pułkownika angielskiego Synge. Świeżo znowu korespondent *Pol. Corr.* z Janiny opowiada: Herszt bandy Kiazim, który, jak dawniej o tem donosiłem, napadł na posłańca pocztowego pod Sagiadą i zamordował go a następnie zrabował, przesłał w tych dniach z kryjówki swojej pod Colonią drugie już pismo walemu w Janinie, którem domaga się wypuszczenia więzionego tu opryszka Ali Tomara, grożąc, że w przeciwnym razie banda jego wszystkie wsi w okręgu Zagorskim zniszczy ogniem i mieczem. Wali widać uląkł się cokolwiek tej groźby, natychmiast bowiem zniósł się tak z tutejszym komendantem wojskowym, jako też z komendantami w Laryssie, ażeby co rychlej wysłali batalion regularnego wojska dla strzeżenia i ochrony mieszkańców okolicy Zagory. Zdaje się wszakże, iż wojsko to nie zdąży tam na czas dla braku odpowiedniej organizacyi. Dodać należy, że w ostatnim tygodniu banda opryszków nawiedziła znowu wieś Dragary, odległą zaledwie mil 6 od Janiny.

— **Zwiana wieża.** Z Tot-Komlos w komitacie Bekeseńskim na Węgrzech donosi depesza, że srożyła się tam gwałtowna burza, wśród której wiatr „zwiał“ na ziemię wieżę kościelną.

— **Z wiecznego miasta** donosi jeden z korespondentów dnia 28 marca, że od roku 1870 Rzym w wielkim tygodniu nie widział tak znacznej liczby gości, jak w tym roku. W wielki czwartek niezmierny tłum zapełniał kościół św. Piotra. Pomiędzy pobożnymi znajdowała się królowa Małgorzata.

— **Z Olimpii** donosi telegram, że dnia 21 marca wykopano między innemi rzymskie torso, przedstawiające chłopca grającego na fletni, oraz maskę centaura, a nareszcie liczne fragmenta dużego posągu przedstawiającego jakieś bóstwo mityczne.

— **Wezuwiusz,** według depeszy dzienników rzymskich z Neapolu, z dnia 27 marca, jak zwykle w porze pełni księżycowej okazuje przyspieszoną czynność wulkaniczną. Nadto w nocy na 27 marca otworzyły się u stóp góry wulkanicznej dwie nowe czeluście, które wyrzucają rozżarzone głazy do znacznej wysokości. Z centralnego krateru zaś płynie ciągle lawa.

(*r*) **Okropny pojedynek,** bezprzykładny w dziejach, odbył się niedawno w Valparaiso. Pewien pianista został ciężko obrażony przez swego kolegę i współzawodnika na polu melodyi i harmonii i wyzwał go na śmiertelną walkę na klawiszach. Walka trwała czterdzieści ośm godzin bez przerwy, bez jedzenia, picia i odpoczynku, choćby na chwilę, i przez ten cały czas dwaj artyści bębnili na swoich instrumentach bez miłosierdzia. Jednym z warunków pojedynku było, że nie wolno grać żadnej muzyki do tańca. Jeden z walczących odegrał 150 razy *Miserere z Trubadura*, i w chwili, kiedy miał zacząć stopięćdziesiąty pierwszy raz, upadł jak kamień z krzesła — nieżywy! Jego przeciwnika zaniesiono do szpitala w stanie niezostawiającym nadziei życia. Czterej świadkowie tego barbarzyńskiego pojedynku okazują pewne symptomy obłąkania. W jakim stanie wyszły z tej próby nieszczęśliwe fortepiany, o tem i mówić nie trzeba...

(*r*) **Najtęższa głowa** w Stanach Zjednoczonych, to niejaki Józef Stratton, mieszkaniec Filadelfii. Następujący dowód tego twierdzenia podaje dziennik *Ricord*. Stratton mieszka przy ulicy Horstreet ze służącą, murzynką, imieniem Debora. Ta wierna sługa usłyszawszy pewnej nocy niezwykły łoskot i przypuszczając, że to złodzieje zakradli się do mieszkania, wzięła pistolet i zwróciła się w stronę, w której słyszała łoskot. Przypadkiem pistolet wypalił i trafił śpiącego Strattona w głowę. Zbudził się i zapytał, co się stało? Dowiedziawszy się od sługi, że dostał kulą w głowę, poszedł do szpitala, gdzie miejscowy doktor skonstatował, że kula, przebiwszy skórę z włosami, spłaszczyła się o kość czaszki, nie zrządziwszy jej żadnej szkody, jakoż oddał skaleczonemu tę kulę spłaszczoną jak pieniądz jednotalarowy, a Stratton wrócił do domu, pogwizdując *Jankee Doodle*. Trochę szarpi zmoczonych tynkturą arniki zgoiło we dwadzieścia cztery godzin ranę skóry na tej tęgiej głowie! Bądź to amerykańskie głowy i amerykańskie — koncepta.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Zjazd historyczny,** który się odbędzie w Krakowie na uczczenie jubileuszu Długosza, obradować będzie podług następującego programu: Posiedzenie pełne dnia 19 maja o godzinie 4 po południu: Zagajenie do wyboru Prezesa zjazdu przez przewodniczącego komitetu gospodarczego. Wybór Prezesa i dwóch sekretarzy zjazdu. Ukonstytuowanie się dwóch sekcyj zjazdu, historycznej i historyczno-literackiej oraz sekcyi archeologii i historyi sztuki — ewentualnie postanowienie, czy posiedzenia obu sekcyj razem odbywać się mają. Odczyt z zakresu metodyki historycznej i dyskusya nad nim. Ogłoszenie porządku dziennego zgromadzeń sekcyj, a ewentualnie posiedzeń sekcyj połączonych. Dnia 20 maja rano i po południu jak niemniej dnia 21 rano posiedzenia sekcyjne, na które zapowiedziano następujące sprawy z zakresu materyału historycznego: 1. O zakresie i niektórych potrzebach wydawnictwa *Monumenta Poloniae historica*, ref. dr. Liske. 2. Kwestya wydawnictwa dyplomatów XV wieku. ref. F. Piekosiński. 3. O wydawnictwie historyków XVI wieku. ref. dr. W. Zakrzewski. 4. Zapiski sądowe i ich wydawnictwo, ref. M. Bobrzyński. 5. O przygotowawczych robotach do geografii historycznej Polski wraz z podniesieniem potrzeb uprawy historyi lokalnej, ref. dr. St. Smolka. 6. O ile do poznania ustawodawstwa kościoła w Polsce potrzebnem jest zupełne wydanie statutów synodalnych tak prowincyonalnych jak dyecezyalnych? ref. ks. Polkowski. 7. Jakie są *desiderata* pod względem wydawnictwa ustaw polskich? ref. M. Bobrzyński. 8. O wyzyskaniu manuskryptów średniowiecznych dla historyi, historyi oświaty, języka i literatury, ref. dr Władysław Wisłocki. 9. Jakie przedruki dzieł XVI wieku byłyby pożądane dla historyi oświaty i literatury? ref. dr. W. Wisłocki. 10. Drogi poszukiwań zabytków starego języka polskiego, ref. L. Malinowski. 11. Stan materyału historycznego i *desiderata* tego do dziejów Uniwersytetu krakowskiego, ref. dr. Jozef Szujski. 12. Jak uczcić rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego? ref. Stanisław Tarnowski.

Z zakresu kwestyj historycznych traktowane będą następujące przedmioty: 1. O Kazimierzu Mnichu. 2. Kilka kwestyj o źródłach Długosza. 3. Długosz w historyi swej wobec Witolda. 4. Jaka jest geneza ustawy: *De non praestanda obedientia?* ref. Józef Szujski. 5. Czy stronnictwo poselskie za Zygmunta Au-

gasta dążyło do wzmocnienia władzy rządowej? ref. dr. Michał Bobrzyński. 6. Stanowisko Jana Sobieskiego w armii sprzymierzonych roku 1683. ref. Franciszek Kluczycki. 7. Czyli można konstrukcyę kościołów gotyckich krakowskich XIV wieku uważać za cechę specyalną ostrołuku w Polsce? ref. Władysław Łuszczkiewicz. 8. Jakie badania nad zabytkami sztuki są konieczne dla związania ich z historyą właściwą narodu? ref. M. Sokołowski. 9. Jaki szereg badań wypada przedsięwziąć, aby zyskać podstawę do wyjaśnienia wędrówek różnych plemion słowiańskich w epoce poprzedzającej pierwszy związek Polski? ref. J. N. Sadowski. 10. Czy wpływ bizatyński na sztukę średniowieczną w Polsce był jaki i na czem polegał? r. M. Sokołowski. 11. Warunki naukowego wydawnictwa zabytków malarstwa w Polsce, ref. Wł. Łuszczkiewicz. 12. Warunki wydawnicze pomników architektury w Polsce, ref. M. Sokołowski.

Posiedzenie pełne odbędzie się d. 21 maja po południu. Nad każdą kwestyą toczyć się będzie dyskusya, wśród której każdy uczestnik dwa razy głos zabierać może. Referent ma ostatni głos. Referaty i dyskusya, ze względu na czas, muszą być ścisłe i treściwe. Wotowanie dopuszczonem jest tylko w wątpliwościach regulaminowych, oraz nad trzema sprawozdaniami na ostatniem posiedzeniu. Układanie porządku dziennego w sekcyach i rozporządzenie kwestyami, ewentualnie usunięcie jednej lub drugiej w skutek braku czasu, należy za porozumieniem z przewodniczącymi sekcyi do prezesa zjazdu.

OSTATNIA POCZTA

Reprezentacya powiatowa **Nadwórniańska** złożyła na ręce Jego Ekscelencyi pana Namiestnika w imieniu ludności całego powiatu najserdeczniejsze życzenia i wyrazy głębokiego przywiązania do Najjaśn. Domu Monarszego, z okazyi zaręczyn J. Ces. Wys. Najd. Arcyksięcia Rudolfa.

Ogłoszenie dekretów przeciw **kongregacyom duchownym** sprawiło w całej Francyi wielkie wrażenie. W kołach radykalnych panuje radość, a jak *Köln. Zeitung* donosi, robotnicy na przedmieściach paryskich powitali tę wiadomość toastami — w szynkach W kołach katolickich i konserwatywnych panuje oburzenie. Dzienniki barwy zachowawczej uderzają gwałtownie na rząd; legitymistyczna *Gazette de France* przyrównywa te dekrety do dekretów z 2go marca. Organ nuncyatury paryskiej *le Monde*, zarzuca rządowi tchórzostwo i powiada: Chcecie wojny, będziecie ją mieli; odpowiedzialność za to spadnie na rząd. *Univers* zapowiada rządowi jednomyślny i energiczny opór. „Rząd, pisze organ p. Veuillota, zna dobrze uczucia biskupów i świeckiego duchowieństwa, i przekona się wkrótce, że ani jedna z nieautoryzowanych kongregacyj dla uzyskania pozwolenia i prowizorycznej ochrony nie zechce zrzec się rękojmi, jakich każdemu obywatelowi dostarcza ustawa; ludzie świeccy będą również stawić opór i zakładać wszędzie szkoły.“ Według *Gazette de France* jest rzeczą zdecydowaną, że ani jedna z kongregacyj duchownych nie wniesie do rządu podania o autoryzacyę. Minister spraw wewnętrznych **Lepère** wydał do prefektów okólnik, w którym poleca im, aby w radach generalnych nie dopuszczali protestów przeciw dekretom. Rady, któreby powzięły podobne uchwały, mają być natychmiast rozwiązane.

Pan **Bratiano** powrócił przedwczoraj do Bukaresztu; pogłoski o zamiarze jego odwiedzenia Paryża i Petersburga okazały się więc mylnemi. To ograniczenie wycieczki rumuńskiego ministra-prezydenta na Wiedeń i Berlin może tylko utwierdzić w mniemaniu, że misya jego stała w związku z planem przyłączenia się Rumunii do przymierza niemiecko-austryackiego. Berliński korespondent *Presse* zapewnia, że p. Bratiano nie poruszał w Berlinie wcale sprawy przyznania Rumunii tytułu królestwa. Misya jego miała na celu uregulowanie sprawy kolei rumuńskich i następstwa tronu rumuńskiego. Nadto miał p. Bratiano wysondować sytuacyę polityczną w Wiedniu i Berlinie w tym kierunku, czyli przyłączenie się Rumunii do przymierza austryacko niemieckiego byłoby możliwem. „O ile dowiedzieć się mogłem, pisze korespondent, nabrał p. Bratiano przekonania, że porozumienie niemiecko-austryackie ma charakter bardzo poważny i doniosły. Ponieważ jednak Niemcy w kwestyi wschodniej są tylko pośrednio interesowane, przeto dano ministrowi w Berlinie wyraźnie do zrozumienia, że Rumunia we wszystkich sprawach swej dzisiejszej i przyszłej polityki będzie musiała porozumiewać się z Austryą i że wszelkie układy tego rodzaju znajdą zawsze silne poparcie ze strony Niemiec.

Nowy dziennik rossyjski *Biereg*, założony na wielką skalę kosztem rządu, podaje następujące ciekawe daty o nihilistach: Pomiędzy nihilistami aresztowanymi w pięciuleciu od 1874 do 1878 należy 80 procent do szlachty, duchowieństwa, korpusu oficerskiego, kupców, mieszczan i studentów, reszta 20 prc. składa się z robotników fabrycznych, żydów, małomieszczan i przemytników. Dokładne cyfry są następujące: 26 proc. aresztowanych należy do duchowieństwa, 19 proc. do stanu włościańskiego, 13 proc. małomieszczan, 9 proc. żydów, 7 proc. kupców a 3 proc. wojskowych. 80 proc. aresztowanych miało wyższe wykształcenie szkolne, 19 proc. umiało tylko czytać i pisać, a tylko 1 proc. aresztowanych było bez żadnego wykształcenia. Liczba aresztowanych nihilistek wynosiła 63, z tego 39 proc. wyszło ze szkłół dziewcząt, 17 proc. z medycyny, 25 proc. ze szkół akuszerek a reszta z innych zakładów naukowych. Ogólna liczba nihilistów aresztowanych w owem 5-leciu wynosi około 900 osób.

Naczelnik ligi albańskiej wydał proklamacyę do wszystkich szczepów albańskich, aby przygotowały się do uderzenia na Czarnogórę dnia 1 maja. Wobec tego Porta postanowiła przyspieszyć uregulowanie kwestyi gusińskiej i zażądać od Czarnogóry stanowczej deklaracyi, jakiej kompensaty domaga się za pozostawienie Gusinia w posiadaniu Turcyi.

W **Afganistanie** rozpoczęły się na nowo kroki wojenne. Podczas gdy generał Roberts toczył rokowania pokojowe z afgańskimi naczelnikami, którzy wzięli pod swoją opiekę Muza chana, syna zdetronizowanego emira, powstały na nowo szczepy między Kabulem a Gandamakiem. Według telegramu z Kabulu z 18 b. m. zaatakował nieprzyjaciel fort Battye; atak został odparty ze stratą 13 zabitych i 19 rannych. Depesza z biura Reutera z daty: Kabul 29 marca donosi: „Walka między wojskami afgańskiemi pod dowództwem Mahometa Dżana a Chazarami, trwa dalej. Pogłoska o klęsce Mahometa Dżana potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Rozeszła się pogłoska, że szczepy osiadłe wzdłuż linii komunikacyjnej mają zamiar podnieść zbrojny rokosz. Z tego powodu panuje tu ogromna panika.“ Gdy Afganie pod dowództwem Mahometa Dżana w grudniu r. z. zostali odparci przez gen. Robertsa i gdy w skutek tego musieli odstąpić od cernowania ufortyfikowanego obozu Sherpur pod Kabulem, mówiono powszechnie, że w marcu r. b. ponowią atak wzmocnionemi siłami. Istotnie dotrzymali słowa. Od kilku tygodni głosili *mollahowie* wojnę świętą przeciw *Kafirom* a zuchwałość swą posunęli do tego stopnia, że odezwy swoje przylepiali nawet na namiotach angielskiego obozu. Generał Roberts odpowiedział na te odezwy zakazem noszenia broni w 5 milowym promieniu obozu. Ponowne rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich stoi, jak się zdaje, w związku z pojawieniem się Abdurrhamana chana w afgańskim Turkestanie. Ten były emeryt rossyjski zajął pozycyę w Taktipolu, ważnym i ufortyfikowanym punkcie w pobliżu Balku. Gubernator Gholam Hyder, administrujący Turkestanem z polecenia Anglików, uciekł przed Abdurrhamanem, a wojska jego przeszły do obozu pretendenta. Taktipul leży 360 mil ang. na północny zachód od Kabulu a 320 mil ang. na północny wschód od Heratu, który dotychczas stał pod rozkazami Ejuba chana, brata Jakóba. Abdurrhaman miał się porozumieć z swoim kuzynem i chce wspólnie z nim wypędzić Anglików. Generał Roberts jest przygotowany na wszelkie wypadki i ma nadzieję stłumić powstanie, zwłaszcza, że rząd indyjski trzyma w pogotowiu liczne rezerwy. Generał Stenart, który od 18 miesięcy zajmował Kandahar, opuścił tę miejscowość i ma przez Ghazni powrócić do Indyj. Według najnowszych projektów ma być Kandahar i Herat odłączony od Afganistanu, z czego są niezadowoleni *sirdarowie* z Kabulu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 marca. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu, że wkrótce nastąpią znaczne zmiany w dyplomatycznej **reprezentacyi Rumunii**.

Wbrew doniesieniu biόra Reutera *Presse* dowiaduje się, że w **sprawach kościelnych Bośnii** faktycznie zawartą została z patryarchą w Konstantynopolu konwencya w języku greckim i francuzkim. Ze taka umowa ma moc obowiązującą tylko na czas trwania okupacyi, to wypływa z prawno-państwowego stanowiska Bośnii.

Berlin, 31 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* podnosi, że w **sprawie Hartmanna** nie była traktowana kwestya, czy Hartmann dopuścił się zbrodni politycznej i czy polityczne zbrodnie mają być traktowane inaczej jak zbrodnie pospolite. Umiejętność nie daje pod tym względem dostatecznych wyjaśnień. Jednakże według zasad zdrowego rozumu ludzkiego i nieuprzedzonych pojęć moralnych zbrodnia, która pod względem istoty czynu jest pospolitą, pozostaje taką, chociażby popełnioną została z pobudek politycznych. Schronienie ograniczać się musi tylko do ściganych za objawy opinii. Niemcy wydałyby właściwemu sędziemu każdego zbrodniarza posługującego się dynamitem bez względu na motywa.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) **Bratiano** otrzymał wielki krzyż orderu Leopolda. Mówią tu, że w krótce nastąpić ma rekonstrukcya **gabinetu rumuńskiego**.

Policya tutejsza aresztowała znaczną liczbę **socyalistów** i oddała ich sądowi karnemu.

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Presse*, zbijając odmienne doniesienia londyńskie, zapewnia, że w sprawach wschodniego **kościoła** w **Bośnji** zawartą została konwencya na czas okupacyi. W sprawach kościoła bośniacko-serbskiego konferuje obecnie biskup Angelicz w Wiedniu.

Ten sam dziennik donosi, że Rossya ogłosić ma wkrótce akta dyplomatyczne w **sprawie Hartmanna**.

Praga, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze kollegium jezuickie czyni przygotowania, aby dać schronienie pewnej liczbie **francuskich Jezuitów**.

Berlin, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Polemizując z *Moskowskiemi Wiedomostiami* dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że rewelacye podane przez *Grenzboten* w sprawie zabiegów Rossyi o zawarcie przymierza z Francyą są prawdziwe. **Obruczew**, który prowadził te rokowania, posiada dobra we Francyi, a jako agent ministra wojny Milutyna pobiera on 4000 rubli pensyi.

Paryż, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Francuski poseł Desprez otrzymał polecenie, aby oświadczył **papieżowi**, że rząd francuski uważa **kwestyę zakonów** za sprawę czysto wewnętrzną, i że dekreta świeżo wydane znoszą tylko nieprawne nadużycia i nie mają wcale na celu prześladowania religii. Takież same zapewnienia złożył Freycinet nuncyuszowi papiezkiemu. Superior Jezuitów paryskich postanowił udać się **do sądów** z skargą przeciw zarządzeniom władz. Proces nie będzie jednak prowadzony zbiorowo, lecz każdy zakład jezuicki z osobna wytoczy pozew. Komitet prawniczy, złożony z członków prawicy senatu, pracuje nad **protestem** przeciw dekretom rządowym. W departamentach przygotowuje się formalna burza i układają się niezliczone protesty. Jak słychać, papież dotąd zachowuje rezerwę w tej sprawie.

Londyn, 1 kwietnia. (*Tel. pr.* **Wybrano** dotąd 33 konserwatystów i 21 liberałów. Konserwatyści zyskali dotychczas dwa krzesła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1880, godzina 2 min. 31. Losy kredytowe 179·50, Węg. akcye kredyt. 287·90, Akcye anglo-austr. 153·40, Akcye banku Uni[illegible] 1[illegible]·80, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 240·50, Akcye kolei południowej 86·20, Akcyi kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 189·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·—, Galic. oblig. indemn. —·—, Losy z r. 1864 172·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 141·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 150·—, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 120·— Węgierskie losy 114·80, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·95. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, d. 31 marca 1880, godzina 5, minut. 45. Akcye kredytowe 299·70, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·50, Południowa —·—, Renta pap. 73.37, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·40, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·47½, Usposobienie —

Wiedeń, 1 kwietnia 1880 godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 300·80, Anglo-austr., 154·70, Akcye banku Union 113·60, Kolej Kar. Ludw. 262·75, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·48, Rubel papierow. 1·25, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 31 marca. **Wiedeń**: Pszenica 13·25 do 14.25 zł., żyto 10·80 do 11·10 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — **Buda-Peszt**: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·35 do 13·42 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. **Berlin**: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 217·50, żyto —·—, spiritus loco 62·30, olej rzepakowy 52·70. **Szczecin**: Pszenica —, rzepik —·—. **Paryż**: mąki 159 klgr. 66·— olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. **Wrocław**: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia**: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę“ przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 kwietnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. M. Z. Serwatowski z Raytarowic. A. Bogusz z Drohowyża. K. Rudnicki ze Skałatu.

Hotel George'a.

Pp. A. Rodic z Nadycza. J. Trzecieski z Woli Baryłowej. J. Tyszkowski z Rybotycz. K. Wiszniewski z Dobrzan.

Hotel Europejski.

Pp. N. Dubiecki z [illegible]ultan. J. Korwin z Jureczkowa. A. Udr[illegible]ski z [illegible]ostów. K. Winnicki z Turady.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. Tabaczynski z Tarnowa. G. Steinbach ze Słowity. N. Drucker z Itzkań. T. Wróbel z Krakowa.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Natalls z Dworzca. S. Piegłowski ze Sniatynki.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Kałużniacki z Czerniowiec. W. Pawłowski z Bronicy. B. Ujejski z Chorostkowa. W. Zabłocki z Tarnopola.

Hotel Langa.

Pp. M. Kleinow z Rossyi. F. Protywiński z Płotycz. Z. Bleier z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Szymanowska do Rzeszowa. M. hr. Walis do Rzeszowa. E. br. Hohendorff do Byszowa. A. Mijakowski do Złoczowa. W. Gotleb do Sokala. W. Żelechowski do Hrehorowa. A. Pechio do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 757.16mm. Psychrometr suchy + 1.1°C. Psychrometr wilgotny + 1 0°C. Prężność pary 4 9mm Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr S Ozon 10.

Temperatura powietrza + 0.9°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 41 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 marca 1880

	płacą (walutą austr) zł.	ct.	żądają (walutą austr) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. [bez kupona]				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261	—	264	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	162	50	165	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	243	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. [bez kupona bieżącego]				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	10	98	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	10	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	75	102	75
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. reln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98		100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	62
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	58	15	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 marca 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	73.—	73.15
luty sierpień	73.—	73.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.55	73.70
kwiecień-październik	73 55	73.70
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.25	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129 30	129.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131	131 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172.25	172.75
„ „ 1864 „ po 50 „	171 —	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.--	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.30	88.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	99.70	100.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	89.25	89.75
Węgier	91 25	91.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	152.90	153.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	296.60	296.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	617.—	619.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	189.—	190 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2395.—	2400.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	262.—	262.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.50	163.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.25	277.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	86.75	87.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	137.—	137.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103,—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.10	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.10	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.75	—.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.75	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.25	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.90	87.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.80	105.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	105.80	106.20
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	102.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	89.25	89.75
z r. 1867	92.80	93.20
z r. 1868	86.75	87.25
z r. 1872	84.25	84.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.20	85.60
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25. -	27. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.85	118.95
Paryż za 100 fr,	47.—	47.95

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.75.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 31 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	30
„ „ „ w srebrze	73	95
Renta w złocie	88	50
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	297	75
Londyn	118	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	40

Dziennik Urzędowy.

(2267 1—3) Zl. 14486.

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. und a 50 fl. der einheitlichen Staatsschuld (Noten- und Silber-Rente).

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. und a 50 fl. der einheitlichen Staatsschuld (Noten- und Silber-Rente) wird an den nachfolgenden Terminen beginnen:

bezüglich der Silberrente-Obligationen mit Juli Verzinsung: am 1 Mai 1880;
bezüglich der Noten-Rente-Obligationen mit August-Verzinsung: am 1 Juni 1880;
bezüglich der Silberrente-Obligationen mit October-Verzinsung: am 1 August 1880 u
bezüglich der Notenrente-Obligationen mit November-Verzinsung: am 1 September 1880.

Bei den zur Vermittlung der Couponsbogenerneuerung berufenen Stelle im Auslande können Anmeldungen zur Couponsbogenerneuerung auch schon je einen Monat vor den oben bestimmten Anfangsterminen stattfinden.

2. Die neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 1000 fl. enthalten 27 Halbjahres-Coupons und einen Talon, die neuen Couponsbogen zu den Obligationen a 50 fl. — 16 Ganzjahres-Coupons und einen Talon.

Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien;
b) bei den k. k. Ländercassen außerhalb Wiens und den k. k. Steuerämtern;
c) bei den k. k. ungarischen Cassen und Aemtern, welche die Einlösung der Coupons der Obligationen der einheitlichen Staatsschuld vornehmen;
d) in Amsterdam, Antwerpen, Augsburg, Basel, Berlin, Bern, Breslau, Brüssel, Cöln, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a/M., Genf, Hamburg, Leipzig, London, Mannheim, München, Paris, Stuttgart, und Zürich bei den an jenen Plätzen bekannt zu gebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen getrennt, nach Categorien (Noten- oder Silber-Rente) und Zinsen Terminen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen derselben Kategorie ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl Packete Termine und Stückzahl der Talons beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen; auf der Rückseite solcher Talons ist der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzeln überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür erkommenden Couponsbogen den Parteien noch am Einreichungstage ausgefolgt.

Für die mit Consignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgetheilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines werden erfolgt werden.

4. Bei den im Paragraph 2 sub. b) c) und d) genannten Stellen sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse zu überreichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons, (Kategorie, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes unterfertigt werden müssen. Für die Talons jedes Termines ist ein abgesondertes Verzeichniß zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestättigung der Anmeldnng versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestättigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die correspondirenden Talons zum Zwecke der Couponsbogenerhebung präsentirt und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Partheien unentgeltlich verabfolgt.

(2260 1—3) **Edikt.** Zl. 3118.

Beim k. k. Bezirksgerichte in Andrychau wird zur Einbringung der Forderung des Josef Kaaus im Betrage pr. 160 fl. öst. W. s. N. G. die der Teofila Zemaczek 1° Wilczak gehörige Hälfte der in der Stadt Andrychau gelegenen Realität sub. NC. 56 am 10 Mai, 7 Juni u. 5 Juli 1880, jedesmal um 10 Uhr V. M. an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 1452 fl., 50 kr. ö. W. Das Vadium 10 prc.

Die Lizitationsbedingnisse und der Tabularextract können hiergerichts eingesehen werden.

Andrychau 13 October 1879.

(2200 1—3) **Edikt.** Zl. 1522.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird dem, dem Wohnorte nach unbekanten Johann Handel hiemit bekannt gegeben, es habe wider ihn, Nikolaus Bäcker [illegible] eine Klage auf Zahlung von 141 fl. 60 kr. unterm 19 Februar 1880, Zl. 1522 ausgetragen, worüber zur Summarverhandlung der Termin auf den 1ten Mai 1880 um 8 Uhr Vormittags anberaumt wurde. Daher wurde für Johann Handel auf dessen Kosten und Gefahr Herr Karl Bernhard in Szczerzec zum Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach den Bestimmungen der G. O. verhandelt werden wird.

Es wird demnach Johann Handel erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesen dem k. k. Bezirksgerichte anzuzeigen, widrigens er die Versäumungsfolgen sich selbst beizumessen haben wird.

Szczerzec am 25 Februar 1880.

(2251 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 118. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, celem ściągnięcia na rzecz Izraela Wimmera kwoty 296 zł. w. a. z przyn. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Desznie pod l. k. 84 położonej. Wasyla Janczyka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1615 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i protokół ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 21 stycznia 1879.

(2261 1—3) **Edykt.**

L. 3138. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Tekli Dudzikowej w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 139 we wsi Andrychowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Franciszka i Salomei Zacnych własnej, w tutejszym sądzie dnia 24go maja, 21 czerwca, 19 lipca 1880, każdym razem o godzinie 9tej z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach przedmiot na licytacyę wystawiony tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Lorię w Wadowicach z substytucyą adw. Dra Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 30 grudnia 1879.

(2259) **Ogłoszenie.**

L. 2864. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek wyboru, na zgromadzeniu wierzycieli dnia 1 marca 1880 przedsięwziętego uchwałą z dnia dzisiejszego w miejsce p. adwokata Dra. Ruczki, tudzież p. adwokata Dra. Gaberlego ustanowiono Izaaka Gaschge zarządcą masy konkursowej Ozyasza Grad, a Falika Rauch zastępcą zarządcy rzeczonej masy.

Przemyśl dnia 17 marca 1880.

(2236) **Ogłoszenie.**

L. 7038. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż termin do likwidacyi wierzytelności w sprawie konkursowej Karola Jana Silbigera edyktem z dn. 6 marca 1880 na dzień 17 maja 1880 wyznaczony na dzień 19 maja 1880 ustanowiony zostaje. Kraków 19 marca 1880.

(2280 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 4.. Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej 24 maja 1880 o godzinie 9 przedpołudniem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Modesta Piaseckiego, Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Piałoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 28 marca 1880

(2275 1—3) **Edykt.**

L. 5791. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Czerniowcach z dnia 12 lipca 1879 l. 15634 odbędzie się w sprawie Dawida Schrulza przeciw Jakubowi Grubenowi pto 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 19 w Delatynie położonej w księgach gruntowych na rzecz Jakuba Grubena zaintabulowanej na dniu 22 czerwca i 20 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena wywoławcza wynosi 1000 zł.

Poręczne 100 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej sprzedaną zostanie

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny rzeczonej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych którzyby po dzień 28 czerwca 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź przyczyn doręczoną być nie mogła ustanawia się Hersza Arzta z Delatyna.

Delatyn 10 marca 1880.

(2282 1—3) **Edykt.**

L. 6945. C. k. Sąd powiatowy Tłumacki podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 25 zł. z pn. odbędzie się w dniach 16 kwietnia, 18 maja i 18 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż kilku parcel gruntowych w Bratyszowie położonych, opisanych i oszacowanych.

Parcele te na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś iniżej takowej najwięcej oferującemu sprzedane będą.

Cena szacunkowa 82 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 3 grudnia 1879.

(2274 1—3) **Edykt.**

L. 613. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 200 zł. z pn. na rzecz Jana Parfanowicza od Mordka i Reisli Engelsteinów odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 maja, 1 czerwca i 14 czerwca 1880, zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 666 wraz gruntami 39 i 89 w Mikuliczynie, ciała hipotecznego niestanowiącej w których to terminach realność powyższa niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 982 zł. w. a.

Poręczne 98 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 5 marca 1880.

(2276 1—3) **Edykt.**

L. 3841. Dnia 28 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Ostroweu położonej, ciało tabularne stanowiącej Gotfrieda Medera własnej w sprawie egzekucyjnej Elazara Fränkla pto 394 zł. 92 ct. a. w. z pn.

Na tym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza wynosi 2380 zł.

Wadyum 238 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, protokół egzekucyjnego oszacowania dłużniczej realności, tudzież resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 grudnia 1879.

(2258 1—3) **Edykt.**

L. 1956. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Liebe Sime 2 im. Reich, handlarki towarami korzennemi w Rzeszowie otwiera konkurs do całego gdziekolwiek się znajdującego majątku ruchomego, zaś co do majątku nieruchomego, w krajach tych, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje położonego, i do dłużniczki Liebe Sime 2 im. Reich, trudniącej się handlem towarów korzennych należącego. Za komisarza konkursowego mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego, Schmida, zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej Adw. Fechtdegena. Wszystkich wierzycieli dłużniczki upadłej wzywa się, aby na 7 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano do komisarza konkursowego w biórze jego zaopatrzeni w potrzebne dokumenta się zgłosili, i wnioski swoje co do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy konkursowej uczynili, równie wydział wierzycieli wybrali, dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye swe jako wierzyciele konkursowi przeciw tejże masie konkursowej podnieść chcieli, a nawet i w tym razie, gdyby względem tych pretensyi już spór wytoczonym został, aby do 8 maja 1880 pretensye te, według przepisu ustawy konkursowej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod rygorem w ustawie tej wyrażonym zgłosili, następnie zaś na terminie likwidacyjnym tj. 30 czerwca 1880 o 10 z rana przed komisarzem konkursowym pretensye zgłoszone zalikwidowali i pierwszeństwo swych należytości wykazali. Ten ostatni termin wyznacza się też w myśl § 68 ust. konk. dla wszystkich wierzycieli w celu zawarcia możebnej ugody. Na tym terminie wolno będzie dalej owym wierzycielom, którzyby swoje pretensye już zgłosili, przez wybór wolny w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania godne mianować.

Wierzyciele ci, którzy nie mieszkają w Rzeszowie, lub w pobliżu tej miejscowości, winni są w zgłoszeniu pretensyi swych wskazać zastępcę, w Rzeszowie zamieszkałego do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na koszt ich i niebezpieczeństwo dla tychże kurator ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego nastąpią w Gazecie urzędowej Lwowskiej.

Rzeszów 26 marca 1880.

(2175 1—3) **Edykt.**

L. 9408. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem oznajmia że na prośbę Juliana Wanga wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne, kuponów płatnych na dniu 1 września 1879 od listów hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akc Banku hipotecznego Ser. C. na 500 złr. opiewających a mianowicie Nr. 5319, 6588, 7808; 8455, 8817 i 9372.

Wzywa się przeto posiadaczy rzekomo zaginionych na dniu 1 września 1879 płatnych kuponów od listów hipotecznych Ser. C. na 500 zł. opiewających a mianowicie Nr. 5319, 6588, 7808, 8455, 8817 i 9372 i wszystkich, którzy by sobie z jakiegokolwiek tytułu prawa do powyższych kuponów rościli, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu, w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“ tem pewniej zgłosili, ile że rzeczone kupony po upływie powyższego terminu amortyzowane zostaną.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2102 1—3) **Edykt.**

L. 11146. Odnośnie do tusąd. edyktu z dnia 10 lipca 1879 l. 2128 podaje się do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Postołowskiemu pto. zapłacenia reszty kapitału 555 zł. 6 ct. a. w. z pn. do publicznej sprzedaży realności dłużnika Mikołaja Postołowskiego wedle Dom. VIII pag. 113 n. 1 haer. własnej w Tyśmienicy pod l. 30/48 położonej po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych nowy termin na dzień 21 maja 1880 o 10ej rano w tut. c. k. sądzie wyznaczony został. Na terminie tym realność pomieniona także ponizej ceny szacunkowej 1312 zł. za jakąkolwiek cenę najwięcej dającemu sprzedaną zostanie. Chęć kupienia mający winien będzie tylko 5 prc. ceny szacunkowej t. j. kwotę 66 zł. w. a. jako wadyum złożyć.

Resztę warunków wolno stronom interesowanym w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 3 lutego 1880.

(2184 1—3) **Edykt.**

L. 5293. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 2 stycznia 1848 zmarł w Swaryczowie Iwan Spaszczuk bez rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem majątku.

Gdy pobyt tegoż córki Teodory zam. Kotous sądowi nie jest wiadomy, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do tutejszego sądu i złożyła o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Jurkiem Kaczak ze Swaryczowa dla zachowania praw jej tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 31 grudnia 1879.

(2143 1—3) **Edykt.**

L. 5049. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 2 lutego b. r. l. 5049 przez Wandę z Szwejkowskich Borowską prośby o dozwolenie przeciw Teodorowi Hołodyńskiemu, Julii Gruszczyńskiej, zam. Dietzman, Leonowi Krupskiemu, Ludwikowi Krupskiemu, Antoniemu Gruszczyńskiemu, Rozalii Abryscowskiej i Alojzyi z Tarnawieckich br. Błażowskiej, jako dzisiejszym właścicielom 631/5120 części lwowskiej realności lk. 468¼ egzekucyjnego oszacowania tych części, celem wydobycia ciężącej na nich dla petentki — resztującej kwoty 836 złr. 19 ct. w. a. z p. n. pochodzącej z większej sumy 1616 złr. 24 ct. m. k. z pn. niegdyś jak Dom. 93 p. 384 n. 22 on. na całej tej realności intabulowanej ustanawia niewiadomym z życia i miejsca pobytu pp. Julii Gruszczyńskiej zam. Dietzman, Leonowi Krupskiemu, Ludwikowi Krupskiemu, Antoniemu Gruszczyńskiemu, Rozalii Abrysowskiej i Alojzyi z Tarnawieckich bar. Błażowskiej, a względnie niewiadomym ich spadkobiercom kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Siterskiego z substytucyą p. adw. Dra. Łubińskiego i o tem przy jednoczesnem dozwoleniu powyższego oszacowania wymienionych powyżej nieobecnych interesentów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2269 1—3) **Edykt.**

L. 11282. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11282 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 11282 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 125 złr. w. a. z p. n. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu wręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2268 1—3) **Edykt.**

L. 11281. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11281 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 11281 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 100 złr. w. a. z pn. wydano, i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu wręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2264 1—3) **Edykt.**

L. 6171. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 14 maja, 18 czerwca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 820 w Leżajsku położonej, na 500 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnja 27 lipca 1879.

(2058 1—3) **Edykt.**

L. 1945. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na żądanie Rubina Fränkla w Mielcu wdraża niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem czterech zgubionych weksli przez Sarę 1 Spitz 2 małżeństwa Friedmann z Ulanowa jako akceptantkę podpisanych pod datą Ulanów najwcześniej 5 lub 6 a najpóźnie 7 listopada 1879 wystawionych, z których każdy na kwotę 100 zł. a. w. opiewa, jeden na dniu 1 listopada 1880 drugi na dniu 1 listopada 1881 trzeci na dniu 1 listopada 1882 a czwarty 1 listopada 1883 a wszystkie cztery na własne zlecenie czyli ordrę wystawiciela w Przemyślu płatne i bez podpisu wystawiciela tylko podpisem akceptantki „angenommen Sura Friedmann gewesen Spitz“ zaopatrzone są i wzywa tym edyktem wszystkich posiadaczy powyż opisanych weksli, aby najdalej do dnia 45, począwszy od dnia zapadłości każdego z tych weksli takowe tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożyli, inaczej bowiem rzeczone weksle jako nieważne uznane zostaną

Przemyśl 25 lutego 1880

(2134 1—3) **Edykt.**

L. 4605. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35 daw. 145 now. na Zadwornem w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy Jana Jaciowego i spadkobierców ś. p. Katarzyny Jaciowej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Reicesa dnia 24 maja, 24 czerwca i 26 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 629 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 14 marca 1880

(2249 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2094. Sąd powiatowy w Rohatynie powiadamia, że dnia 10 kwietnia 1878 zmarła w Firlejowie bez testamentu Justyna Janaszewska.

Gdy pobyt do spuścizny tej powołanego współspadkobiercy Władysława Janaszewskiego nie jest wiadomy, przeto wzywa się takowego, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swoje do spuścizny tej wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Platonem Łopatyńskim, z Firlejowa przeprowadzone będzie.

Rohatyn 21 marca 1880.

(2247 1—3) **Edykt.**

L. 1273. Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Minke, że do przeprowadzenia sprawy egzekucyjnej Jośla Traub przeciw niemu o 44 złr. kuratorem dla niego Oziasza Kreindlera nstanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna 25 lutego 1880.

(2262 1—3) **Edykt.**

L. 4667. Odnośnie do edyktu z dnia 25 czerwca 1879 l. 874 oznajmia się że do licytacyi realności pod l. 111 w Hyrowie wyznaczono ponownie termina 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Warunki licytacyjne zostają niezmienne.

C. k. sąd powiatowy

Dukla 23 stycznia 1880.

(2270 1—3) **Edykt.**

L. 11283. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Romana Szymanowskiego, iż wskutek wniesionego przez Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie przeciw niemu podania z dnia 9 marca 1880 do l. 11283 uchwałą z dnia 20 marca 1880 do l. 1128 nakaz płatniczy na resztującą sumę wekslową 275 złr. w. a. z pn. wydano, i takowy równocześnie ustanawionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Żukotyńskiemu doręczono.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2285 1—3) **Edykt.**

L. 7890. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem Markusa Hersza Waldberga, który wydaliwszy się w roku 1865 ze Lwowa do Ameryki, od tego czasu ani ze swego życia, ani miejsca pobytu nie jest wiadomy, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, albo osobiście w sądzie tutejszym zgłosił się, lub też innym sposobem sąd o swojem życiu zawiadomił, inaczej za zmarłego uznany zostanie.

W myśl § 277 pow. ust. cyw. kuratorem dla Markusa Hersza Waldberra ustanowiony został adw. Dr. Raabe, z substytucyą adw. Dra. Holzera.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2284 1—3) **Edykt.**

L. 11836. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż galic. kasa oszczędności przeciw Witoldowi i Ludwice Chlibkiewiczom, Antoninie Deyma, Michalinie Herzmanek i małolet. Adamowi i Karolowi Krausom pod dniem 6 grudnia 1879 do l. 57261 pozew wniosła i w skutek czego przeciw tymże pozwanym uchwałą z 13 grudnia 1879 l. 57261 nakaz zapłaty sumy 1027 zł. 57. ct. w. a. wydany i na dalszą prośbę powodowej kasy uchwałą z 20 grudnia 1879 l. 57262 zanotowanie tego pozwu przy sumie 6000 zł. a wzgląd nie resztującej sumy 2615 zł. 45 ct. w. a. z pn. na dobrach Ostra i Dobrohoszcz na rzecz powodowej kasy intabulowanej uskutecznione zostało.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Deyma, Michaliny Herzmanek i matki i opiekunki małolet. Adama, i Karola Krausów, Maryi Winter nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt tutejszego adwokata Dra Roińskiego z substytucyą adwokata Dra. Janowicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się nieobecnych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2277 1—3) **Edykt.**

L. 4627. Dnia 21go maja 25 czerwca i 30 lipca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 274 w Zalesiu ad Staresioło położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Tomasza i Antoniny małżonków Jekielaszek własnej, w sprawie egzekucyjnej Lazara Lehrfreunda pto 1025 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 2729 zł.

Wadyum 272 zł. 90 ct. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tejże realności tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów dnia 31 grudnia 1879.

(2226 2—3)

Kundmachung.

Zl. 3500. Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchsten Entschließung vom 26 Februar l J. die Errichtung eines neuen Fabrikations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau unter Vorbehalt der verfassungsmäßigen Genehmigung der mit 72.425 fl. 30 kr. veranschlagten Baukosten allergnädigst zu bewilligen geruht.

Auf Grundlage des Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 7 März l. J. Zl. 6139, wird, um Zeit für die Vorbereitungen zu gewinnen, wegen dieses Neubaues jetzt schon die Concurrenz eröffnet.

Baukosten betragen für:

1.	Baumeister-Arbeiten	31218 fl.	77 kr.
2.	Steinmetz- „	4283 „	80 „
3.	Terracotta-Waaren Lieferung	724 „	— „
4.	Zimmermanns-Arbeiten	11691 „	84 „
5.	Spengler-Arbeiten	1389 „	90 „
6.	Schieferdecker-Arbeiten	1396 „	95 „
7.	Stokatorer- „	1431 „	— „
8.	Tischler- „	2168 „	80 „
9.	Schlosserbeschläg- „	1073 „	80 „
10.	Schlossergewichts- „	2808 „	— „
11.	Gußeisenwaaren-Lieferung	10014 „	98 „
12	Glaser-Arbeiten	1026 „	98 „
13.	Anstreicher-Arbeiten	903 „	97 „
14.	Trottoir-Pflasterungsarbeit	1583 „	60 „
	Zusammen	71716 fl.	39 kr.
	Hiezu die im Kostenüberschlage angeführten inneren Einrichtungen als Mehrarbeiten	708 „	91 „
		72425 fl.	30 kr.

d. h. Siebzig zwei Tausend, vierhundert zwanzig fünf Gulden, 30 Kreuzer.

Die faktische Ausführung des Bau-Objectes hängt von dem Zustandekommen des Finanzgesetzes pro 1880 beziehungsweise von der verfassungsmäßigen Bewilligung des, darin aufzunehmenden Baukredites ab.

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offertüberreichung eingeladen.

Die Offerten, die mit einem 5% Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müßen, sind bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau bis 20 April l. J. versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Professionistenarbeiten lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheits-Preise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten. Die Geldbeträge müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvoranschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaße, Kostenvoranschläge und Baubedingungen liegen bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau zu Jedermanns Einsicht bereit, und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nehmen, und hiermit einverstanden sind mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent, welcher mit der k. k. Tabak-Regie noch nicht in Geschäftsverbindung stand, hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere aerarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde, bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei aerarischen Bauführungen vertraut sei.

Die k. k. General-Direktion der Tabakregie in Wien behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten erkennt, und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann in Baaren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsencurse berechnet bei einer k. k. Kasse erlegt und die Kassequittung der Offerte beigeschlossen werden.

Die Entscheidung über die Offerten wird thunlichst beschleunigt werden, worauf die nicht berücksichtigten Offerenten ihre Vadien zurückerhalten.

Die Ersteher können das Vadium auch zur Bestellung der 10 prc Kaution benützen.

Die Offerten bleiben für den Ueberreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichnng und werden für das hohe Aerar vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Wien, am 18 März 1880

(2246 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 10497. Vom k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung von 19 fl. des D wid Heller die der Nachlaßmasse nach Andrus Buluk gehörige, sub CN. 32 in Sloboda liegende keinen Tabularkörper gildende Realität am 1 April, 29 April und 31 Mai 1880, jedesmal um 11 Uhr Vormittags, beim dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden hiergerichts veräußert werden.

Ausrufspreis beträgt 55. fl., Vadium 6. fl. öst. W.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina am 18 Februar 1880.

(2237 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7603. C. k. sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 19 grudnia 1879 l. 29753 którym dozwolono sprzedaży egzekucyjnej w drodze publicznej licytacyi dóbr Piaski wielkie i Rząka w jednym t. j. trzecim terminie na dniu 12 kwietnia 1880 na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego we Lwowie w kwocie 8036 złr. 54 ct. z pn. i austr. zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 35353 franków 25 centimów z pn. przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu ogłasza, iż wadyum złożyć się mające przed licytacyą wskutek decezyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 16 marca 1880 l. 3041 wynosi nie 5000 złr. ale 2500 złr.

Kraków 19 marca 1880.

(2238 2—3) **Edykt.**

L. 2462. W Kołomyjskim c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się dnia 23 kwietnia i 21 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 10000 zł. w. a. z której 10 prc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, przymusowa licytacya realności, Tauby Krauthammer zamężnej Weliczker pod l. k. 80 w Kołomyji położonej, w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego sum: 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct. w. a. z pn.

W 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, tudzież, że wierzytelności ces. król. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego ze wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności Bankowych przy hipotece licytacyjnej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały, prządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 11 marca 1880.

(2245 2—3) **Edykt.**

L. 10408. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Lejby Rodlicha przeciw Janowi Mikołajskiemu pto 132 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7go kwietnia, 7 maja i 9 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności Jana Mikołajskiego własnej ciało hipoteczne stanowiącej w wykazie hipotecznym gminy katastralnej Olchowiec pod l. 143/106 na Jana Mikołajskiego zapisanej z tem, iż to ciało hipoteczne przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 217 zł. zaś wadyum kwota 21 złr. 70 ct. a. w. którą każdy chęć kupienia mający przed licytacyą w sądzie złożyć powinien.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania oraz wyciągi z tabuli można przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś podatki i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się interesowane strony, Zwierzchność gminy wsi Olchowiec, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach wreszcie wierzycieli niewiadomych oraz wszystkich tych wierzycieli którzyby później, ze swojemi pretensyami do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dra Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(2250 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 910. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 18, tudzież połowy kawałków gruntu „dzielnica“ dodatek i „zagumienek“ zwanych jakoteż połowy kawałka gruntu „dolina“ pod l. k. 13 w Jaśliskach położonych dłużnika Mateusza Bogacza własnych, ciała tabularnego niestanowiących, celem ściągnienia przez Feigę Holoszyc wywalczonej a Berkowi Jeremiaszowi ustąpionej sumy 12 złr. a. w. z pn. w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 93 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 12 lutego 1880.

(2231 2—3) **Edykt.**

L. 7217. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie i Pawłowi Ruszelakom w Czyszkach o zapłatę 200 złr. względnie 187 złr. 51 ct w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 7 subr. 32 w Czyszkach położonej, dłużnikom należącej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 29 kwietnia, dnia 1 czerwca i dnia 8 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 5 marca 1880.

(2239 2—3) **Edykt.**

L. 2283. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy, wiadomo czyni, że dnia 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Berischa Rubina 50 złr. i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 959/937 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do masy spadkowej Benjamina Weisera należącej, a to przy pierwszych dwóch terminach za szacunkową 415 złr., przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 42 złr.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi w gotówce złożoną.

Ustanowiono równocześnie dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu zastawniczego opisania tej realności tj. po dniu 3 września 1879 prawo zastawu na takową uzyskali, kuratorem adw. Dra. Frachtenberga.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Kołomyja dnia 11 marca 1880.

(2263 2—3) **Edykt.**

L. 12297. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 180 i 187 w Dembnie położonej, na 190 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 19 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 27 stycznia 1880.

(2241 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 492. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował na drugi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 19 maja 1880 o godzinie 8 rano Przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 26 marca 1880.

(2242 2—3) **Edykt.**

L. 2527. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że Józef Gromnicki od dnia 27 marca 1880 tymczasowo jako Notaryusz substytuta zmarłego Alojzego Marescha, w Złoczowie urzędować będzie.

Złoczów dnia 24 marca 1880.

(2228 2—3) **Edykt.**

L. 10945. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Rosensteina i tegoż niewiadomych spadkobierców, iż Lardemer wytoczył pod dniem 7 marca 1880 l. 10945 przeciw niemu pozew o uznanie obowiązku zapłaty sumy 700 zł. m. k. z pn. za zgasły i o wykreślenie takowego z ksiąg depozytowych masy pupilarnej Anny Nikisch 2 v. Ganczakowskiej, tudzież że dla niego kurator w osobie adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adw. Dra Siterskiego ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanego, aby do swego kuratora się zgłosił i temuż informacyę i potrzebne dowody do obrony udzielił lub innego obrał sobie zastępcę gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2273 2—3) **Konkurs.**

L. 160/R. s. o. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnione lub czasowo zajęte posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bohorodczańskim: na posady nauczycielskie z wykładowym językiem polskim.

a) Posada młodszego nauczyciela przy 4 klas. szkole etatowej mieszanej w Bohorodczanach, z płacą rocznie 270 zł. w. a.

b) Posada drugiego nauczyciela przy 2 klas. szkole etatowej mieszanej z płacą rocznie 450 zł. w. a.

II. W powiecie Nadwórniańskim:

a) Posada starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł., a młodszego z 300 zł. w. a. przy 4 klas. etatowej szkole męskiej w Nadwórnie, z wykładowym językiem polskim.

b) Posady nauczycielskie przy I. klas. szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskim w Kamiennej, Krasnej i Paryszczu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych tudzież z wykładowym językiem ruskiem a mianowicie: w Cucyłowie, Dorze, Majdanie górnym, Przeroślu, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonej z płacą rocznych 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydatki i kandydaci kwalifikowani mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art. 3 ust. szkolnej z dnia 2 maja 1873 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwornie najdalej do 20 maja 1880.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie dnia 27 marca 1880.

(2254 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4444. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przedłuża opiekę nad małoletnim Janem Karczewskim z Piszczatyniec po za tegoż pełnoletność 18 kwietnia 1880 osiągnąć się mającą na czas nieograniczony.

Tarnopol dnia 26 marca 1880.

(2142 2—3) **Edykt.**

L. 1992. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 13 maja 1880, 17 czerwca 1880 i 22 lipca 1880 każdym razem o godź. 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. $247^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej, wraz z gruntami do niej należącemi małż. Józefa i Agnieszki Florek własnej.

Cena wywołania wynosi 10372 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum 10 pr. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane a mogą takowe i przedtem w t. s. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia się dla Franciszki Koenig z miejsca pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 5 styczniu 1880 prawo zastawu na tej realności nabyli, a także dla tych, którzy prawo to już poprzednio nabyli a którym bądź niniejsza, bądź którakolwiek w przyszłości z tej sprawie wydać się mająca uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną by być nie mogła, kuratora w osbie adw. Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Skowrońskiego.

C. k. sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2221 2—3) **Edykt.**

L. 914. Dnia 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 63 w Łękach wykazem hipotecznym nieobjętej Jakóba i Wawrzyńca Baranów własnej, na rzecz Andrzeja Pałacha celem zaspokojenia 188 zł. z pn.

Cena szacunkowa 1610 zł.

Wadyum 161 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 marca 1880.

(2244 2—3) **Edykt.**

L. 1905. Z mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 20 grudnia 1879 l. 31713 uznany Wojciech Garbarczyk z Jurkowa marnotrawcą, Józef Nieć ustanowiony kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 14 marca 1880.

(2230 2—3) **Edykt.**

L. 3218. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 506 zł. 506 zł. i 9155 zł. 79 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 21 maja i 25 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Perli Jojny i Leiby Hellmann tudzież Chaji z Hellmannów Witz własnej pod l. 7 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 24.587 zł. a. w.

Wadyum 2458 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 lutym 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Horowitza a p. adwokata dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 22 marca 1880.

(2222 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1002. Zawiadamia się niewiadome z życia i miejsca pobytu Ryfkę z Kannerów Herz i Scheindler Kanner, że rezolucyą z dnia dzisiejszego, dozwolono na zaintabulowanie Benjamina Rechta z Dębicy za właściciela całej realności pod l. k. 124 st. 150 i 151 nową, i że dla nich ustanowiono kuratorem p. Pinkasa Ulmana w Dębicy, któremu tę rezolucyę doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 7 marca 1880.

(2217 3—3) **Edykt.**

L. 6373. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. 85 ct. w. a. z wyroku daty Wiśnicz dnia 18 marca 1878 do l. 1067 pochodzącej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Leszczynie położonego, dłużnika Antoniego Chojeckiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1380 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I dnia 28 kwietnia 1880
II dnia 26 maja 1880
III dnia 30 czerwca 1880,

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 1380 zł. w. a.

Wadyum zaś wynosi 138 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(1984 3—3) **Edykt.**

L. 485. Ponieważ od ogłoszenia ts. edyktu z dnia 31 lipca 1878 l. 1696 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 23, 24 i 27 grudnia 1878 już rok upłynął, i nikt nie przedłożył tutejszemu sądowi rewersu pocztowego w tym edykcie opisanego, przeto uznaje się takowy t. j. rewers pocztowy następującej osnowy: „Fahrpost Retour Rezepisse. Das ich die nachbenamte bei dem k. k. Fahrpostamte zu Pesth am 18 Jänner 1860 aufgegebene Sendung unter der Adresse Karl Sittauer Bąkowicz in Pobeże bestehend in ein Brief mit öster. Währ. im Werthe von 600 fl. öw. am untenangesetzten Tage richtig erhalten habe, bezeuge ich mit meiner eigenhändigen Unterschrift, Karl Bąkowicz Sittauer mp." za nieważny i nic nieznaczący.

C. k. Sąd powiatowy

Jazłowiec dnia 25 lutego 1880.

(2232 3—3) **Edykt.**

L. 8707. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 219 w Husakowie, a l. k. 13 w Bojowicach położonej, Jana i Taganny Pietrusiaków własnej, na zaspokojenie pretensyi 115 zł. w. a. z pn. Berla Blumenberg z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy terminie zaś trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 320 zł. w. a.

Zakład 32 złr.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kacelaryi sądowej.

Mościska d. 5 marca 1880.

(2215 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2649. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Bartłomieja Pietrzaka z pod Nr. 35 w Jastrzębiu ustanowiono kuratorem Szczepana Pietrzaka z Jastrzębia.

Limanowa dnia 22 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

(2212 3—3) Liczba 209.

Ogłoszenie.

Od wszystkich dawniejszych 6% wkładek jakoteż od pieniędzy sierocińskich i zbiorowych kas sierocińskich płacić będzie kasa oszczędności, począwszy od 1 lipca 1880, jedynie po

5 od 100.

Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek do powyższego terminu, to jest do 1 lipca r. b.

Wkładki 6% do 1go lipca r. b. nieodebrane, od tego dnia jedynie 5% nieść będą.

Rzeszów, dnia 24 marca 1880.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera